

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 26 marca b. r. zamianować najmiłościwiej rektora niemieckiego narodowego instytutu „S. Maria de Anima Teutonorum“ w Rzymie, ks. dr. Franciszka Nagla, biskupem w Tryescie i w Capo d'Istria.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 8 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej sekretarza ministerjalnego w prezydium Rady Ministrów, dr. Fryderyka Karminskiego, sekretarzem ministerjalnym *extra statum* w Ministerstwie handlu i nadać mu tytuł i charakter rađcy sekcyjnego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował, Stanisława Rasińskiego, nauczycielem w IX. klasie rangi. w zawodowej szkole rzeźbiarskiej w Zakopanem.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 kwietnia b. r. do l. 43.003, w sprawie weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Krocacji-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 kwietnia.

Biuletyny o położeniu rzeczy na półwyspie Bałkańskim, chociaż sprzeczne często w szczegółach, brzmią w ogóle ciągle niepokojąco i utrzymują w pewnym napięciu koła polityczne. W Macedonii środkowej rozwija gorączkową działalność awanturczy, lecz zarazem sprytny i energiczny Sarafow, gromadzi broń, wyciska z ludności kontrybucye, organizuje lud do zbrojnego wystąpienia przeciw panom tureckim. Bułgaria ściga wojska i powołuje nawet zapasy pod chorągwie, jak gdyby zamierzała wnieść się do walki i zapewnić sobie posiadanie rozległej prowincyi. Na zachodzie, w sandżaku nowibazarskim, w klinie między Bośnią, Serbią i Czarnogorą, Serbowie przemycają broń, amunicyę i ochotników przez granicę, biją się z Arnautami, podburzają ludność chrześcijańską przeciw władzy tureckiej. Opośal, nad wybrzeżem Adryatyku, Albańczycy przybierają groźną postawę, spiskują marząc o zdobyciu samostannego bytu politycznego. Wysoka Porta zagrożona równocześnie na trzech punktach, na całej szerokości swych dzierżaw europejskich, odpowiada na objawy rewolucyjne surowymi zarządzeniami, gromadzi w Macedonii znaczne siły zbrojne, a ucisk rządów wojskowych tem bardziej pobudza niespokojną ludność chrześcijańską do rozpaczliwych prób wyłamania się z pod władzy sułtańskiej.

Niedawno to jeszcze czasy, kiedy w Europie śledzono z wielką trwogą przebiegu wypadków na Bałkanie, poczytując każdą wieść o miejscowych rozruchach, zatargach granicznych za zapowiedź wojny powszechnej. Po grecko-tureckiej kampanii zniknęły te obawy. Przekonano się, że pożar na Bałkanach bynajmniej jeszcze nie grozi Europie wysadzeniem w powietrze. Zresztą w ciągu długich lat oswojono się już z alarmującymi wiadomościami z nad pogranicza serbsko i bułgarsko-tureckiego. Rozruchy, gwałty, krwawe bojki, a nawet zbrojne star-

cia graniczne powtarzają się w tym kraju co wiosną z taką punktualnością, że Europa zdziwiłaby się chyba tylko, gdyby w początkach wiosny tegorocznej ponował idylliczny spokój na Bałkanach. A chociaż stwierdzić potrzeba, iż położenie przedstawia się tam obecnie w groźniejszym niż zwykle świetle, rozruchy bowiem obejmują szersze przestrzenie, a do sprawy macedońskiej przyłączyła się albańska, przyczem agitacya ze strony rewolucyjnego macedońsko-bułgarskiego komitetu jest znacznie silniejszą, to przecież wedle zapewnienia kół w pierwszym rzędzie interesowanych tymi wypadkami, nie ma obawy, aby z nich mogły wywiązać się komplikacye groźne dla pokoju międzynarodowego.

Jako pierwszą w tym względzie rękomię, uważają austro-rosyjskie porozumienie w sprawie utrzymania *status quo* na półwyspie Bałkańskim. Wspólna akcyja Austro-Węgier i Rosyji wynikająca z tego porozumienia nie ograniczyła się jak stwierdza wiedeński *Fremdenblatt*, wyłącznie na przyjaznych radach udzielonych Turcyi; owszem oba te mocarstwa starają się wpływać w ten sposób na chrześcijańskie państwa bałkańskie, aby ich rządy niepozostawały ani na chwilę w wątpliwości, że w Wiedniu i w Petersburgu liczą na ich lojalne i ściśle prawidłowe postępowanie i że sięgnęłyby one na siebie ogromną odpowiedzialność, gdyby nieusprawiedliwiły w pełnej mierze położonego w nich zaufania. Jeżeli sprawy zaburzeń na półwyspie Bałkańskim ludzą się nadzieją, że uzyskają poparcie ze strony jednego z tych dwóch mocarstw, to są w wielkim błędzie. Pod tym względem powinni być przygotowani na rozczarowanie, które z pewnością powstrzyma ich od dalszych awanturczych przedsięwzięć. Pomiędzy Austro-Węgrami i Rosyją istnieje najzupełniejsze porozumienie co do załatwienia wszystkich kwestyj bałkańskich, a to stanowi najcenniejszą rękomię, że rozgrywane się w tamtych krajach wypadki nie wzniecą takiego pożaru, któryby mógł napełnić trwogą przyjaciół pokoju.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 15 b. m.)

Wiedeń, 16 kwietnia. Między odczytaniami na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów interpelacyami znajduje się interpelacya posła Bennatiego i towarzyszy do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie śledztwa przeciwko księdzu Koleoni za rzekome wychwalanie zamordowania króla Humberta. Interpelanci domagają się ścisłego śledztwa w tej sprawie.

Interpelacyę do P. Ministra obrony krajowej w sprawie szerezenia manii pojedynkowej wśród ludności cywilnej przez oficerów załogi stanisławowskiej wnieśli pp. Olszewski i towarzysze.

Pp. Breiter i tow., interpelują P. Prezydenta Ministrów, domagając się zamianowania urzędnika rządowego kuratorem *Unio Catholica* i wydania, złożonych u reprezentantów krakowskich, dokumentów.

Pp. Breiter i tow., interpelują P. Ministra sprawiedliwości w sprawie postępowania władz sądowych przeciw właścicielowi młyna Jakóbowi Blaufederowi w Nieznanowicach, okręgu bocheńskim.

P. Wojtyga w dalszym ciągu swych wywodów (zobacz „Telegramy“ w numerze wczorajszym. P. R.) mówił: W roku 1880 Sejm galicyjski przeznaczył na oświatę ludową 6 milionów koron; obecnie suma ta wynosi 12 milionów. W roku 1867 było szkół 2.000, obecnie jest 4.278. Liczba nie uczęszczających do szkół wynosiła w roku 1868 — 82 i pół pre. w 1900 roku 28 pre. Analfabetyzm w Galicyi w 1880 r. 77 pre., w 1900 r. 56 pre. Poprawę tych stosunków należy zawdzięczać tylko usiłowaniu sejmu. Na pochwałę ludu można podnieść, że chętnie garnie się do oświaty; ale ten lud jest biedny, cierpi od klęsk elementarnych a śruba podatkowa niszczy go doszczętnie. Brak fabryk i przemysłu i brak zatrudnienia pędzi ludność w obce kraje. Mowa wniósł w końcu imieniem Koła polskiego następujące rezolucye: 1. wstawić do przyszłoro-

Z WIEDNIA.

Zaczyna się wreszcie ten czas najładniejszy tutaj i wszędzie, bez którego nie byłoby lirycznej poezyi i influenzy, a który jest właściwym sezonem tutejszym i jeżeli nie ściągają do Wiednia zbyt wiele obcych, to dlatego, że tu właściwie nigdy obcych nie ma. Zastanawiono się już nieraz nad kwestyą, dlaczego widzi się w tem pięknym miesiącu tak mało czerwonych Baedekerów. Teraz właśnie zastanawiają się nad tem znowu po raz setny czy tysięczny. I po raz tysięczny czy setny zawiązuje się komitet, który ma zarządzić złemu.

Wiedeńczycy przyjmują u siebie gości z pewną bezkrytyczną sympatyą. Nie ma narodu, któryby nie mówił o sobie, że jest gościnnym. Wiedeńczyk nie ma enót żadnych, a jeżeli jest gościnnym, to nie z gorącego, szerokiego serca ale z pewnej — ciekawości. Wiedeńczyk przyjmuje u siebie gościnnie także obcą sztukę, obcych aktorów i obcych bruchomowców, obcych malarzy i obce szansonistki. Znajdą się tutaj właściwie tylko na jednej rzeczy, to jest na muzyce. Dlatego z przyjezdnych tylko śpiewacy i pianiści jadą z biciem serca z dworca do miasta. Wszystko inne przyjmuje się tutaj z jedną i tą samą uśmiechniętą grzecznością. Wiedeń jest jednym z najlepszych „placów“, jednym z najgłośniejszych targów dla sztuki. Do „artykułów“ pokupnych należy zaraz po muzyce

bez wątpienia teatr. Najnawniejsza i najniezręczniejsza reklama wystarcza, żeby każdą widowie — przynajmniej na pierwszych przedstawieniach — wypełnić po brzegi, a jeżeli chodzi o tak zwaną „sławę europejską“, to Wiedeń nie posiada się z zapału i organizuje się mimowoli cały w jeden wielki komitet dla przyjęcia i uczczenia gościa Dziwnym, na pozór niepojętym wyjątkiem były zeszloroczne gościnne występy berlińskiej aktorki Sormy. Przyjęto ją tak chłodno, prawie nieprzyjaźnie, że obrażona i zapewne nerwowa artystka, przerwała nagle i ostentacyjnie swój i tak tylko na kilka występów obliczony pobyt. Trzeba znać Wiedeń, żeby pojąć, że to tylko pozorny i bardzo zrozumiały wyjątek. Gdyby Sorma urodziła się była nad Tybrem lub nad Sekwaną, a nie nad Spreą, nie przyszłoby nigdy do tak nieprzyjemnego wypadku. Łatwiej w rzeczach uczucia, a więc i w rzeczach sztuki porozumieć się nieraz Niemcowi z Japończykiem niż z — Niemcem. Wiedeńczyk, a Berlińczyk, to dwa kontrasty pod względem charakteru, temperamentu i całej struktury psychicznej, a że chodzi tu o jeden naród, więc różnica występuje tem silniej.

Także tegoroczny sezon teatralny, to mozaika międzynarodowa, w której są barwy francuskie, włoskie, a nawet japońskie.

D'Annunzio, którego dwie sztuki zaraz po świętach przywołał nam Duse, zrobił tutaj mniej więcej to samo wrażenie, co na całym świecie; to znaczy nie zrobił żadnego wrażenia. Gdyby nie Duse, Wiedeńczycy nie wysłuchaliby, mimo swą uśmiechniętą gościnność, dwa razy pięciu aktów „Franciszki z Rimini“ od 7 do 11 wie-

czór. Ale Duse tworzy wielką i to lepszą część tej dziwnej sztuki i dlatego sztuka żyje, a Wiedeńczycy musieli w to uwierzyć. Duse — to nie jest tylko aktorka, ale zarazem postać dziwnie poetyczna i piękna, postać z jakiejś nowoczesnej bajki, którą może wymarzył d'Annunzio, ale subtelniejszej niż jego romans „Il fuoco“. Duse była niegdyś harfą, na której dźwięczały wszystkie pieśni życia, dziś jest harfą, na której gra tylko jeden poeta. Łączą się z sobą nazwiska aktorki i poety w jedno pojęcie, ale nie tylko jako dwojga ludzi, ale tak jakby chodziło o dwie strofki jednego poematu, o dwa słupy jednego budynku... słowem, łączą się w jedno pojęcie estetyczne. W tym stosunku... estetycznym Duse jest ofiarą. Widzi się ją nieraz w myślach, jak po skończonym akcie wychodzi na scenę, żeby podziękować ludziom za łaskę oklasków. Wychodzi błada i zmęczona, schyla twarz, w której jest jakiś uśmiech bolesny, tak jakby opadły ją naraz siły z chwilą, kiedy dramat się skończył. Tak, jakby naraz zdjęła maskę, żeby pokazać ile cierpienia kosztuje ją ta sztuka, która jest u niej życiem. Teraz cierpienie w tej twarzy jeszcze większe, uśmiech bolesniejszy. Ma wzrok człowieka, który się poświęca ciałem i duszą, a który upada pod trudem swego zadania.

D'Annunzio należy do największych poetów włoskich. Jego ambicya przewyższa jednak sławę, którą się upaja. Artysta to, którego podziwiają ludzie, ale nie lubią. Gdyby go obwołał dzisiaj królem żyjących poetów, spotkałoby się za słuszną, ale niezrozumiałą gwałtowną i szydzącą opozycyą. Najpierw dlatego, że jest arystokratą. Powtóre, nie mo-

ga mu darować tej prawie przesadnej wykwintności formy, którą określają jako nieszczerłość. D'Annunzio to niby wielona dzisiejsza kultura. Zdaje się być ognistym i namiętnym, ale we wzroku jego uśmiecha się od czasu do czasu blade jakiś zimny, refleksyjny epikureizm. Jest dumny z tego, że należy do wybranej rasy romańskiej, a wszystkie jego przymioty i wady są nieromańskie.

D'Annunzio zbiera z życia tylko to, co dziwne i rzadkie... Zbiera miód, który pachnie tak delikatnie i ma słodycz tak przedziwną, jakby pochodził z kwiatów, które rosną tylko dla istot wybranych. Zbiera ze wszystkich czasów, dawnych i nowszych, rzadkie przedmioty sztuki, rzadkie dusze, rzadkie wrażenia i uczucie... Tak niby ze sztuki robi znowu sztukę...

A... dramat, to sztuka przedstawiająca naiwne fakta... życia. Dramat, to forma poezyi, która nie znosi weale tej „szuczności“, którą widzimy w sonetach, albo romansach d'Annunzia. Ale d'Annunzio liryk chciałaby sobie zdobyć także teatr. Chce być „zwiaśtunem“ nowego, wielkiego włoskiego dramatu. Ambicya jego nie ma granic. Może tą ambicyą zmoże świat, „szanowną publiczność“, a nawet wszystko to, co dotychczas słusznie lub niesłusznie uważano za wieczną *conditio sine qua non* dramatu i teatru. A Duse jest tej jego ambicyi kapłanką i — ofiarą.

(Dokończenie nastąpi).

Tomasz Czaszka.

cznego budżetu kredyt na utworzenie seminarium w Białej, w Starym Sączu i na utworzenie utrakwistycznego polsko-ruskiego seminarium we wschodniej części kraju, w miejscowości, wskazanej przez krajową Radę szkolną, dalej na budowę seminarium w Sokalu, Zaleszczykach i innych miejscowościach, gdzie pomieszczenie seminarium tych jest niemożliwe; 2. podwyższenie subwencji rządowej dla kandydatów nauczycielskich do 200,000 koron; 3. uwzględnienie położenia nauczycieli szkoły ćwiczeń w seminarjach, mianowicie posunięcie ich do IX. ewentualnie VIII. klasy rangi; 4. powiększenie etatu nauczycieli głównych; 5. przysporzenie finansom krajowym większych środków celem użycia ich na oświatę ludową; 6. przedłożenie Sejmowi jak najprędzej ustawy o postępowaniu dyscyplinarnym w obec nauczycieli ludowych; 7. uwzględnienie nauczycieli ludowych przy nominacji inspektorów okręgowych, w myśl petycji wniesionej przed kilku dniami.

Kończąc swe przemówienie przytoczył mowca słowa P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, że w Galicyi rzeczywiście trzeba naprawić krzywdy i zaniedbania dawniejszych rządów. (Oklaski).

P. Romaniczuk omawiał również położenie nauczycieli w Galicyi; domagał się założenia nowych seminarium nauczycielskich. Ubolewał, że na polu szkolnictwa język ruski jest upośledzony na korzyść języka polskiego. Mowca zastrzegł się przeciw temu, jakoby był P. Ministrowi oświaty zarzucił gospodarkę protekcyjną. Gospodarkę protekcyjną — powiada p. Romaniczuk — prowadzi Namiestnik galicyjski, a Minister ją toleruje.

Dalej p. Romaniczuk oświadczył się za utworzeniem seminarium nauczycielskich w Galicyi wschodniej, z charakterem wyłącznie utrakwistycznym, a nawet przeważnie ruskim. Mowca zaznaczył między innymi, że z powodu braku sił nauczycielskich, a także z powodu braku pomieszczenia nie utworzono w ostatnich latach 319 szkół, z tego 88 polskich, 231 ruskich. Obydwa seminaria żeńskie powinny być utrakwistyczne. W końcu polemizował mowca z P. Ministrem oświaty w sprawie obsadzenia ruskich katedr na Uniwersytecie lwowskim.

Następny mowca p. Zitnik nawiązując do głosowania cylejskiego powiada, że Słoweńcy, którzy w otwartej walce parlamentarnej zwyciężyli, nie dadzą sobie owoców zwycięstwa odebrać. Mowca ostrzega Rząd przed zamiarem przeniesienia klas słoweńskich z Cylei, co by się sprzeciwiało wyraźnej woli Izby, która większością głosów oświadczyła się za Cyleą, a przeciw rezolucji hr. Stürgkha. Jeżeli Rząd obawia się zatajowania prac parlamentu, to niech pamięta, że to nietylko z lewicy potrafią wykonać, ale i z przeciwnej strony.

Następnie przemawiał poseł z Karyntyi Orasch.

Po wyczerpaniu liczby mowców nastąpił szereg faktycznych sprostowań. Burmistrz

cieszyński p. Demel zabrawszy również głos do faktycznego sprostowania, polemizował z onegdajszymi wywodami p. Michejdy, dotyczącymi stosunków na na Śląsku. Już sam gniew p. Michejdy — twierdził p. Demel — dowodzi, że ja miałem słuszość. W dalszym ciągu swego przemówienia występował p. Demel przeciw potrzebie zakładania szkół polskich i seminarium nauczycielskiego na Śląsku, a głównie przeciw założeniu polskiego seminarium nauczycielskiego w Cieszynie. Liczba analfabetów na Śląsku wynosi tylko 8 pre., gdy w Galicyi dosięga cyfry 64.8 pre. Tam więc w Galicyi potrzebnym jest zakładanie nowych szkół, a nie na Śląsku. Niech p. Michejda stara się lepiej o Galicyę, gdzie liczba analfabetów jest zastraszająca.

Dyrektor szkoły realnej w Cieszynie p. Januschke — mówił p. Demel dalej — dlatego ściągnął na siebie gniew p. Michejdy, że nie pozwolił na rozszerzenie wśród uczniów tej szkoły wielkopolskiej propagandy i na rozsiewanie między nich agitacyjnych, wielkopolskich broszur z pism ulotnych. Następnie odpiera p. Demel twierdzenie p. Michejdy, jakoby on (Demel) zarzucił Polakom na Śląsku zdradę wielkopolską. Prostuje z naciskiem, iż tego nie powiedział, powiedział tylko, że założone za pieniądze galicyjsko-rossyjskie i prusko-polskie gimnazjum polskie w Cieszynie jest wyrazem idei wielkopolskiej. Prostuje dalej, iż idei tej nie nazwał wcale zdradą. „Pojmujcie — rzekł dalej — rozumie i cenicie miłość narodu polskiego do dawnej ojczyzny i życzenie Polaków odbudowania Polski. Życzę im, aby życzenie ich jak najrychlej się spełniło na szczęście narodu polskiego, Austrii i innych narodów, (Wesołość na lewicy). Wskazywałem, że Śląsk od 700 lat nie należy do Polski, a należał do niej tylko przez 172 lat, i że powinien być wykluczony z zakresu polskiej agitacji. Następnie p. Demel jeszcze raz zwrócił się przeciw żądaniu p. Michejdy o założenie polskiego seminarium nauczycielskiego i polskich szkół ludowych na Śląsku. Żądanie to uważa za zbyteczne. Śląsk posiada nadprodukcję nauczycieli, brak ich zaś w Galicyi. Jeżeli mają być zakładane szkoły polskie, to powinny być tworzone w Galicyi a nie na Śląsku. Pomimo tak smutnych stosunków w Galicyi prasa polska, Koło polskie i społeczeństwo polskie mieszają się do stosunków szkolnych na Śląsku. Setki tysięcy rok rocznie wpływają od galicyjsko-pruskich i rossyjsko-polskich banków, od gmin, instytucji i t. d. na cele polskiego gimnazjum i polskich szkół ludowych na Śląsku.

P. Danielak woła: To nieprawda!

P. Demel: Jeżeli pragniecie oświaty dla narodu polskiego, to macie dość pracy w Galicyi.

P. Danielak: Na Śląsku także! (Protesty ze strony lewicy. Wołania: Zostańcie u siebie w domu!).

W końcu p. Demel ostrzega jak najenergiczniej Rząd przed uczynieniem zadość

żądaniu p. Michejdy i zwraca się do wszystkich stronnictw niemieckich bez różnicy, aby w tej walce stronnictwa mowcy nie opuszczały, lecz je poparły.

Przemawiali jeszcze do faktycznych sprostowań pp. Seitz, Gessmann i Völkl i przyszło do ostrego starcia między sojuszami a chrześcijańsko-socjalnymi posłami, oraz między tymi ostatnimi, a Wszechniemi.

W końcu zabrał głos referent p. Skene. Podniósł, iż system kontyngentowania mowców okazał się niekorzystnym. Na sprawy czysto lokalne traci się całe godziny i godzinie formalne mikroby polityki, co nie leży w interesie Państwa i parlamentu. Z uznaniem wyraża się o działalności Rządu na polu szkolnictwa ludowego i stwierdza, iż liczba analfabetów znacznie się zmniejszyła. W końcu prosi Izbę, aby rozdział „szkoły ludowe“ uchwaliła.

Izba rozdział ten przyjęła, a tem samem przyjęty został cały budżet Ministerstwa oświaty.

Z kolei przystąpiła Izba do obrad nad budżetem Ministerstwa skarbu.

P. Wacław Schnal podnosił konieczność przyjęcia z pomocą finansom krajowym, omawiał ustawy podatkowe, a przede wszystkim opodatkowanie Towarzystw akcyjnych, następnie zaś wspominał o konferencji cukrowej w Brukseli i twierdził, iż Austro-Węgry poniosły na niej dotkliwą klęskę. Mogłyby być za jej unikać, gdyby się były przedtem porozumiały z Niemcami. Konferencję brukselską uważa mowca za nieuprawnione mieszanie się do autonomii celnej poszczególnych państw. Następstwem jej będzie upadek fabryk cukru i uprawy buraków. Mowę swą zakończył p. Schnal rezolucją, wzywającą Rząd, by wniósł projekt ustawy w sprawie rozdziału kontyngentu cukru, przy uwzględnieniu małych producentów cukru i hodowców buraków.

Na tem dyskusję przerwano.

P. Kłofacz zapytał Prezydenta Izby, kiedy otrzyma odpowiedź na interpelację wniesioną do P. Ministra obrony krajowej w sprawie pewnego oficera rezerwowego, któremu ze strony władz wojskowych dano wskazówkę, aby złożył swój stopień, gdyż prowadzenie przemysłu szklarskiego, czem się ów oficer zajmował, nie da się pogodzić z godnością stanu oficerskiego.

P. Fresl woła: To jest skandal.

Z jednej z galerij również słychać okrzyk czeski: To jest skandal! W Izbie na ławach niemieckich żywe protesty. Niemcy domagają się opróżnienia galerij.

Prezydent wzywa galerje do spokoju i grozi, iż, jeśli jeszcze na nich odezwie się jakiś okrzyk, to każe je opróżnić.

P. Kłofacz w dalszym ciągu swych wywodów prosi P. Prezydenta Izby, by skłonił P. Ministra obrony krajowej do dania odpowiedzi na interpelację, gdyż w przeciwnym razie użyje innych dróg, aby tę odpowiedź wymusił.

Prezydent hr. Vetter oświadcza, iż zakomunikuje to P. Ministrówi obrony krajowej.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne dziś o godzinie 10 rano.

Sprawa wrzesińska przed sądem Rzeszy w Lipsku.

Telegram zawiadomił nas krótko, że sąd Rzeszy zatwierdził przez odrzucenie rewizji wyroki sądu gnieźnieńskiego, wydane na uczestników zajść we Wrzesni w dniu 20 maja r. z., uchylając wyrok tylko co do zasadzonego na najmniejszą karę, bo miast aresztu, 15-letniego Aleksandra Wiśniewskiego.

Sąd Rzeszy tak samo, jak sąd gnieźnieński dopatrzył się w tych zajściach naruszenia pokoju publicznego, rokосу i zmuszania gwałtem urzędników do zaprzestania czynności urzędowych.

Objasnić należy, iż w myśl obecnej ordynacji procesowej w państwie niemieckim, od wyroków Izb karnych nie ma już apelacji, tak jak ona istnieje w błahych częściach sprawach cywilnych, a zasadzonym pozostaje jedyna droga rewizji wyroku przed najwyższym trybunałem Rzeszy w Lipsku który jednak ogranicza się tylko do zbadania go pod względem czysto formalnym, fałszywego w danym razie zastosowania paragrafów karnych i naruszenia kardynalnych przepisów procedury karnej. W merytoryczny rozbiór rzeczowych części procesu sąd Rzeszy się nie wdaje chociaż jeżeli chce, może zawsze znaleźć coś, co pozwala na skasowanie wyroku.

Sąd Rzeszy składa się z 6 cywilnych i 4 karnych senatów. Senat IV. karny przeprowadza rewizje wyroków w procesach karnych z Księstwa Poznańskiego, Prus Zachodnich i Wschodnich.

Gdy trybunał złożony z prezydenta senatu dr. Freislebena i 6 członków zjawił się w sali i prezydent zagał posiedzenie, przedstawili mu się zaraz obrońcy pp. dr. Zygmunt Dziembowski i Adam Woliński, poczem bez jakiegokolwiek wstępu referent, radca sądu Rzeszy Suppes rozpoczął swoją rzecz.

Referat trwał dwie godziny, poczem rozpoczął się przemówienia obrońców. Oba były bardzo gruntowne, rzeczowe, spokojne i nacechowane odpowiednią powagą oraz gorącą miłością dla bronionej sprawy. Pp. mecenas Woliński i Dziembowski podzielili między sobą obronę tak, że dr. Dziembowski, który najprzód przemawiał, uzasadniał rewizję pod względem formalnym, t. j. o ile przepisy ordynacji procesowej karnej zostały naruszone, mec. Woliński zaś pod względem merytorycznym, t. j. o ile paragrafy kodeksu karnego, na mocy których nastąpiło zasądzenie, sąd I instancyi źle zastosował.

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Loti'ego).

III.

(Ciąg dalszy).

16 października.

Budzimy się o świcie i płyniemy dalej.

Na zimnej wspaniałej niebo jednostajnej, przejrzystej barwy, wybiega słońce i promienieje, nie udzielając ciepła trawiastą przestrzeni w opustoszałym miejscu, gdzieśmy noc spędzili.

Natychmiast wyskakuję na ziemię, czując niepoohamowaną potrzebę chodzenia, ruchu.... Okropność! Na zakręcie ścieżki, biegnąc w roztargnieniu, o mało nie następuję na coś, co leży rozkrzyżowane na mojej drodze: trup nagi, o popielatych barwach, leżący twarzą do ziemi z rozłożonymi rękami, na pół zatopiony w namule, którego przybrał barwę; psy i kruki go oskalpowały, a może inni Chińczycy, aby zabrać jego warokcz, i czaszka świeci białością bez włosów i bez skóry....

Z dnia na dzień coraz zimniej w miarę, jak oddalamy się od morza, a płaszczyzna unosi się z lekka w górę.

Tak samo, jak wczoraj, łódki przepływają z biegiem wody jedna za drugą, z wojskowymi konwojami wszystkich narodowości europejskich. Potem przez długi czas cisza, podczas której nie żyjącego nie ukazuje się w tej ojeździe prosa i trzciny. Wiatr, który powiewa coraz ostrzejszy pomimo słońca, jest bardzo zdrowy, rozszerza piersi, przyspiesza chwilowo bieg krwi w żyłach. I tak

na niekończącej się ścieżynie, wiodącej do Pekinu, pomiędzy rzeką a lasem sorghos, idzie się bez zmęczenia, wyprzedzając ponurych Chińczyków, pochylonych pod powrozem, którzy ciągną nasze pływające mieszkania z regularnością maszyny.

Zdarza się teraz widzieć jakieś drzewa na brzegach, wierzby o mocno zielonych liściach w nieznanym u nas gatunku; jesień zdaje się nie mieć na nie wpływu i piękna ich barwa odejma się na wyrudziały trawach i zwidłych sorghos. Są także ogródki zaniedbane w okolicy mieszkań zniszczonych pożogą, nasi Chińczycy wysyłają do każdego z tych ogródków jednego ze swoich, który przynosi do łódki nakradzione jarzyny.

Osman i Renaud, przechodząc obok opuszczonych domków, zbierają także niektóre przedmioty, które uznają za potrzebne do upiększenia naszego mieszkania: lusterko, złyde rzeźbione, latarnie, a nawet wiązanki sztucznych kwiatów z ryżowego papieru, które zapewne ozdabiały kiedyś fryzury dam chińskich, zamordowanych lub uciekających; kwiatami tymi zdobia nasze ściany i wkrótce wewnątrz sarkofagu przybiera, dzięki ich staraniom, pozór wykwiśniętości całkiem dziki i bardzo śmieszny.

Zresztą, dziwna rzecz, jak można szybko się przyzwyczaić do życia tak bardzo prymitywnego na łódce, życia złożonego ze utrudzenia idącego na zdrowie, z wilczego apetytu i snu kamiennego.

Wieczorem tego samego dnia, góry Mongolii te same, które panują nad Pekinem, zaczynają się rysować bardzo daleko, na samym horyzoncie, na samym końcu tej okolicy nieskończoności płaskiej.

Ale zmrok dzisiaj ma w sobie coś specjalnie ponurego. Jesteśmy w miejscu, gdzie Pei-Ho, która zwała się na każdym z licznych zakrętów, wydaje się już tylko strumieniem pomiędzy dwoma cichymi brzegami i czuje się prawie już nadto zaciśniętym w tych gąszczach trawy, kryjącej w sobie tyle

okropności. A potem mrok zapada na te zimne i zamarte cienie, które są przywilejem zimowych wieczorów północy. Wszystko, co pozostaje z przelotnych blasków, skupia się na wodzie, która świeci więcej niż niebo; rzeka, jak zamrożone zwierciadło, odbija w sobie żółte blaski zachodu, można powiedzieć, że nawet smutniej niż jest w istocie odbija te ponure światła, rozlane w obrazach trzeć, sorghos i sylwetek drzew czarnych, widzianych odwrotnie. Pustynia większa jeszcze niż wczoraj; zimno i cisza padają na ramiona jak całun. I przenikająca melancholia miesi się w tem wolnym zapadaniu nocy w tem miejscu obcym, gdzie nie ma żadnego przytulku; niepokój duszy przenika, gdy się patrzy na ostatnie odbłyśki na trzeć, najbliźszych, które widać jeszcze na powierzchni tej rzeki chińskiej, gdy ciemność przed nami kończy oblekać i zacięrać dalsze plany, nieznanne i wrogie....

Na szczęście nadchodzi godzina wieczery, pożądana godzina, bo bardzo jesteśmy głodni. I w malutkim schronieniu, które szczerlinie pozamykamy, znajdzie znowu latarnię czerwoną, wybory chleb razowy, gorącą herbatę zrobioną przez Tiuna i wesoły humor moich dwóch dzielnych towarzyszy.

Około dziewiątej godziny, gdy przepływamy obok kilku łodzi, pełnych ludzi, Chińczyków tym razem — zapewne maroderów — krzyki odzywają się za nami, krzyki śmiertelnej rozpacz, jeśli konania, strasznie brzmiające w tej ciszy.... Tiun, który wtyęza słuch i rozumie co mówią ci ludzie, oznajmia nam, że zabijają tam jednego starca za to, że ukradł trochę ryżu.... Jest nas za mała liczba, a zresztą nie jestem dość pewny swoich ludzi, aby się w to mieszać. Każę tylko wystrzelić dwa razy w ich stronę, co rzuci popłoch groźby wśród ciemnej nocy i nagle wszystko cichnie jak zaczarowane; zapewne uratowaliśmy głowę temu staremu złodziejowi, przynajmniej na dziś.

I już do końca nocy wszystko spokoj-

nie. O północy znowu przybijamy do lądu, przywiązujemy łódź i zasypiamy snem sprawiedliwego. Wielka cisza i wielkie zimno pod błyszczącym spojrzeniem gwiazd. Słychać znowu kilka wystrzałów w oddali, ale jesteśmy do tego przyzwyczajeni i nie wzrusza nas to już wcale.

17 października.

Wstałem o świcie, aby przebiegać się trochę po wybrzeżu w biały mróz, przy pierwszych różowych barwach na niebie, a potem w słońcu, które wkrótce zabłyśło.

Cheąc sobie skrócić drogę, przecinamy nieśmiertelne pole sorghos, gdy łódź kofuje na rzece; o wschodzie słońca przechodzimy przez ruiny wioski, gdzie widzimy szkaradne trupy zwęglone i powykęcane, a na zezernianych ich szczytach lód układa się w małe kryształki, połyskujące jak pokład soli.

Po obiedzie, spożytym w samo południe, gdy wychodzimy z przyémionego sarkofagu, nasi Chińczycy ruchem ręki ukazują nam horyzont. Tong-Tcheu, „miasto czystości niebiańskiej“ zaczyna się wylaniać: wielkie czarne mury, zdobne w miradory, wieża zadziwiająco smukła i wysoka, w stylu całkiem chińskim o dwudziestu daszkach jeden nad drugim.

Wszystko to jest jeszcze bardzo daleko a bliższe nas widoki są po prostu przerażające. Z łódzi, zatopionej w mielinie, wysuwa się długie ramię trupa, zupełnie sine. A ścierwo zwierząt różnego rodzaju płynie obok nas, wydając woń zgnilizny. Musiano w tych stronach zbeszcześcić także jakieś groby, bo na przybrzeżnym namule widać rozrzucone trumny, z których sypią się kości i popioły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Członkowie senatu z widocznym zainteresowaniem słuchali tych z temperamentem wygłoszonych wywodów. obrońcy wnieśli w końcu o uwzględnienie rewizji i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia innemu trybunałowi.

Prokurator Rzeszy Zweigert zaczął swoją mowę po 12 w południe. Mówił sucho, spokojnie, głos nigdy nie podnosząc. Zwrócił uwagę trybunału głównie na cztery punkta w zacepionym wyroku, które sam uważał za niezbyt pewne. Wyraziwszy uznanie obrońcy, przyznał, że wyrok pod niejednym względem był niedostateczny (*zu knapp*) uмотywowany. W ogóle prokurator obrał sobie taktykę przyznawania częściowo słuszności obrońcom, aby następnie zbijać ich wywody i wykazywać legalność wyroku. Po znakomitej replice dr. Dziembowskiego i duplice prokuratora trybunał udał się na naradę, która trwała blisko trzy godziny.

Na znak dany dzwoniem, powróciła do sali publiczność złożona przeważnie ze studentów polskich i sprawozdawców, poczem przewodniczący ogłosił zatwierdzenie wyroku dla wszystkich skazanych, z wyjątkiem Wiśniewskiego. — Motywy wyroku czytał prezydent z przygotowanej kartki tak szybko, że z trudnością można się było w nich zorientować. Odwołując się często do wywodów prokuratora, trybunał orzekł, że uzasadnienie wyroku gnieźnieńskiej Izby karnej było wprawdzie *zu knapp*, *jedoch noch ausreichend*.

Trybunał stwierdził ostatecznie, że ani pod względem merytorycznym ani formalnym nie zaszło żadne naruszenie odpowiednich przepisów kodeksu karnego oraz ordynacji procesowej karnej i w skutek tego nie ma dostatecznego powodu do zniesienia wyroku. Co do Wiśniewskiego uznał trybunał, że przepisy prawne zostały o tyle naruszone, iż ze względu na jego małoletniość, kara za grubą swawolę (*grober Unfug*) mogła tylko wynosić trzy a nie cztery tygodnie aresztu t. j. połowę kary zwyczajnej, przepisanej dla przestępców ponad 18 lat.

Wyrok sprawił tem większe wrażenie na obecnych, że po mowach obrońców i prokuratora można było mieć nadzieję, że trybunał przychylił się do zażalenia nieważności. Takie samo wrażenie odniósł nawet urzędowy korespondent *Biura Włofa*, skoro zaraz podczas pauzy, przed ogłoszeniem wyroku wysłał telegram, że trybunał uwzględnił rewizję.

Prasa poznańska omawiając wynik skargi rewizyjnej, podnosi niemal jednogłośnie konieczność omówienia wyroku w ciałach prawodawczych: w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim. Dziennikom nie wolno poddawać wyroku krytyce; dopiero gdy polskie uczynią to w sejmie i parlamencie, prasa będzie mogła ogłosić ich przemówienia parlamentarne.

Do poruszenia sprawy w parlamencie nadaje się interpelacya ks. Radziwiła. Dyskusji nad nią jeszcze — jak wiadomo — nie ukończono i można ją w każdej chwili podjąć. Koło polskie w parlamencie uchwaliło w marcu nie stawiać dyskusji na porządku dziennym, gdyż omawianie sprawy przed ostatecznym wyrokiem, sprzeciwiałoby się zwyczajom parlamentarnym. Dziś ta przeszkoda już nie istnieje.

Dzienniki poznańskie dowiadują się, że obrońcy zdecydowani są natychmiast podjąć akcyę, celem wznowienia całej sprawy na mocy nowych okoliczności dowodowych. Zamierzają oni przy spodziewanym teraz niezadługo procesie przeciw Elżbiecie Kantorzykowej, która, jak wiadomo, podczas procesu w Gnieźnie powiła dziecko, skutkiem czego jej sprawę odroczone, poczynić starania, celem znacznego rozszerzenia ram procesu.

Kuryer Poznański donosi: obrońcy pp. Dziembowski i Woliński wyjechali do Wrześni w celu porozumienia się z oskarżonymi, co do ponownego wytoczenia sprawy wrześniańskiej przed sądem. Tym razem wytoczenie to nastąpi ze strony polskiej.

Z obozu hakatystycznego.

Komers Niemców, który się odbył w zeszłą sobotę w Poznaniu ku uczeniu pamięci założyciela związku hakatystycznego ks. Bismarcka, wysłał do kanclerza hr. Buelowa następującą depezę:

"Tysiąc Niemców poznańskich zgromadzonych na komersie przesyła pozdrowienie następcy pierwszego niemieckiego kanclerza, zawsze wierni hasłu: Pomnij na to, że jesteś Niemcem!"

Z powodu znanej antypolskiej mowy hr. Hoensbroecha w Izbie panów sejmiku pruskiego, wystosował do niego zarząd Towarzystwa hakatystów następujące charakterystyczne pismo:

"Jaśnie Wielmożny Pan niedawno w mowie, wygłoszonej w Izbie panów, potępił

Jeś jak najostrzej narodowo polskie tendencje. wrogie państwu i tem samem pośrednio poparte moralnie wszystkie usiłowania, zmierzające do odparcia polskiej agitacyi, za co w imieniu niemieckiej sprawy na kresach wschodnich wyrażamy panu najgorętsze podziękowanie.

Ale mówiliś Pan i o tem, że niemiecko-narodowa kontrorganizacya powinna się strzedz niesprawiedliwości, aby nie wciągnąć do tej sprawy kwestyi wyznaniowej. Niemieckiemu Związkiowi dla kresów wschodnich, — które jest jedynie Towarzystwem odpornym i służy popieraniu niemieckości na tych kresach, które przeto nie zwalcza bynajmniej Polaków jako takich, przynigdy nie wpadło na myśl, wciągać kwestyi wyznaniowej do narodowej, albo zwalczać religii katolickiej.

Niemieckie Towarzystwo dla kresów wschodnich jest niepolitycznym i mieszanym pod względem wyznania i jako członków posiada tak protestantów, jak i katolików, tak liberałów, jak i konserwatystów.

Niemieckie Towarzystwo dla kresów wschodnich popiera nawet katolickich Niemców w przestrzeganiu ich praw niemieckich. W ustępie 6 "rad dla naszych mężów zaufania", które są dla naszych członków obowiązującymi, powiedziano wyraźnie:

"Katolicy, którzy czują się być Niemcami, potrzebują w obronie przeciw dążnościom polonizującym naszego najgorętszego poparcia; musimy się starać ich pozyskać dla Towarzystwa i starać się czynem rozproszyć insynuacyę naszych przeciwników, jakoby Towarzystwo jednostronnie uprawiało „propagandę protestancką“.

Dowodem, że katolicy Niemcy na wschodzie nie widzą w Towarzystwie niemieckim dla kresów wschodnich Towarzystwa zwalczającego religię katolicką, jest okoliczność, iż tłumnie przystąpili do niemieckiego tego Towarzystwa, i że istnieją grupy lokalne Towarzystwa, które się składają prawie wyłącznie z katolików. Także przy udzielaniu pożyczek, zapomóg, stypendyów, nie pyta się Towarzystwo dla kresów wschodnich o wyznanie kandydata. Pomiędzy tymi, którzy z funduszu stypendyalnego otrzymują wsparcie na wykształcenie, są tak katolicy, jak i protestanci. Jeden z katolickich stypendystów Towarzystwa jest n. p. akademikiem w Monasterze“.

Zaburzenia na półwyspie Bałkańskim.

Omawiając zaburzenia na półwyspie Bałkańskim, *Nowoje Wremia* wyraża zdanie, iż rząd turecki daremnie usiłuje usprawiedliwić ruchy w Macedonii agitacyą i napadami bułgarskich band: są to puste słowa i wybiegi. W danym razie ani Serbowie ani Bułgarzy nie mogą przypatrywać się z zimną krwią zabijaniu ich braci nad własną granicą. Zaznaczyła to urzędowa *Bulgarie*, pisząc, iż żaden rząd nie będzie w stanie zamknąć granicy bułgarskiej dla Macedończyków, szukających schronienia. Rządy serbski i bułgarski — pisze dalej *Nowoje Wremia* — nie potrafią zapobiedz spieszeniu ich poddanych na pomoc uciskanym coraz bardziej przez półkieżę współplemieńcom. Dla zapobieżenia katastrofie jest tylko jeden środek: skłonić Turcyę, aby na serwo wzięła się do przywrócenia porządku. Ruchury natychmiast ustana, skoro w Konstantynopolu przestana je uważać za potrzebne. Turcy ma do ich stłumienia dość środków i wie dobrze, kto jest inicjatorem i sprawcą gwałtów.

Z Konstantynopola telegrafują: Wojsko tureckie częścią rozbiło, częścią ujęło 7 band w Macedonii, sześć band ścigają Turcy. Porta informuje tutejsze reprezentacye obcych mocarstw o działalności komitetu macedońskiego i o wszystkich zajściach. — Według doniesień z prowicyi, mahometanie obawiają się wybuchu wojny religijnej i zgłaszają się jako ochotnicy.

Wedle doniesienia z Saloniki, oddział tureckiej żandarmeryi zetknął się we wsi Czinişsa z uzbrojoną drużyną bułgarską, która cofając się zabarykadowała się w jednym z domów. Przez pięć przeszło godzin stawała ona opór oblegającym ją żandarmom. Ośmiu powstańców zginęło, reszta umknęła pod osłoną nocy. Przy zabitych powstańcach znaleziono broń i amunicyę pochodzenia bułgarskiego.

Rozruchy w Belgii.

Wypadki w Belgii rozwijają się w dalszym ciągu w sposób groźny dla wewnętrznego ładu i spokoju tego kraju. Formalna rewolucya jeszcze nie wybuchła, ale granica pomiędzy tem, co obecnie dzieje się w Belgii a rewolucyą formalną, jest bardzo niechwytana, zwłaszcza, że zmowa robotników coraz bardziej się rozszerza i zamienia w

strejk generalny. Dotychczas zaś nie widać także żadnych usiłowań, aby trudną tę sytuacyę rozwikłać w drodze porozumienia, czy kompromisu między przeciwnymi partjami. Coraz częściej wciągana bywa teraz w całą tę agitacyę za i przeciw reformie, której domagają się radykalne stronnictwa, osoba i nazwisko króla Leopolda.

Ostatnie depeze donoszą:

Bruksela, 16 kwietnia. W Izbie reprezentantów złożył wczoraj dep. Neujean w imieniu liberałów oświadczenie, że partya liberalna jest zdecydowana na rewizyę konstytucyi na drodze pokojowej i umiarkowanej. — Na zapytanie w sprawie rozwiązania Izby odpowiedział prezes gabinetu Smet de Nayer, że może ono nastąpić na mocy artykułu 71 konstytucyi prezydenta. Mowca ostrzegł przed pogłoskami o ustępstwach; w pogłoskach tych nie ma słowa prawdy. — Dep. Janson oświadczył, że w obec poważnej sytuacji nie może w tem oświadczeniu ministra dostrzedz nic uspokajającego. Rząd sprzeciwia się życzeniu rozwiązania Izby. Izba mogłaby za pomocą uchwalenia odpowiedniego „porządku dziennego“ wystosować do króla prośbę o mianowanie innego gabinetu. — Deputowany katolicki Woeeste oświadczył, że nie może być mowy o tem, aby przyszło do wojny bratobójczej. Obowiązkiem każdego dobrego obywatela jest pragnąć, aby przywrócono porządek. Katolicy nie ustąpią.

Prezydent Izby oświadczył, że uważa sprawę za załatwioną.

Członkowie lewicy liberalnej odbyli wczoraj naradę co do środków, jakich użyć należy, celem przywrócenia spokoju. Odbyła się bardzo żywa dyskusya, atoli nie powzięto żadnych uchwał. Wieczorem odbyła się druga narada.

Bruksela, 16 kwietnia. Strejk przybiera coraz większe rozmiary; objął kopalnie węgla, fabryki szkła i inne zakłady przemysłowe. Z małymi wyjątkami jest to już strejk powszechny.

Zestawienie liczby robotników, strejkujących w głównych środowiskach wielkiego przemysłu belgijskiego jest następujące: Charleroi 50.000, Bassin du Centre 25.000 do 30.000, Borinage 25.000, Leodym 30.000, Verviers 3000; razem zatem około 130 do 150 tysięcy robotników strejkuje w tej chwili.

Pismo *Journal du Peuple* ogłasza w łamach swych manifest do robotników, wzywający ich, aby wszyscy przyłączyli się do ogólnego strejku, „który jest ich ostatnią bronią do wywalczenia powszechnego prawa głosowania“.

Przywódcy robotników doradzają im, aby unikali wszelkiego udziału w zaburzeniach i wstrzymywali się od używania alkoholu. We wszystkich miejscowościach, w których robotnicy strejkują, zmobilizowano gwardyę obywatelską.

Syndykat drukarzy uchwalił nie przyłączać się do strejku.

W Brukseli w ciągu popołudnia przyszło wczoraj kilkakrotnie do starć pomiędzy strejkującymi a policyą. Sześć osób aresztowano.

Katolicy deputowani w Antwerpii postanowili nie wracać do miasta, aby uniknąć manifestacyi.

Do strejku przyłączyło się także 1500 robotników, zajętych w państwowej fabryce broni.

Etoile Belge donosi, że wczoraj odbyła się w zamku Laeken rada gabinetowa pod przewodnictwem króla.

Cała ludność aprobuje surowe zarządzenia władz. Znaczna liczba obywateli zaciągnęła się dobrowolnie do straży obywatelskiej.

Bruksela, 16 kwietnia. Socjalistyczny deputowany Van der Velde wygłosił do zebranych przed domem ludowym tłumów przemowę; zaznaczył, że przyszło napowrót do skutku porozumienie między liberałami a socjalistami. Ponieważ rząd — powiedział — zwala odpowiedzialność za wszystko na króla, musi naród zwrócić się z apelem wprost do króla i domagać się rewizyi konstytucyi.

Bruksela, 16 kwietnia. Międzynarodowy komitet wykonawczy socjalistów wydał manifest, wzywający „wszystkie, obecne związki robotnicze do pomocy strejkującym w Belgii robotnikom, którzy walczą o powszechne prawo głosowania i rewizyę konstytucyi“. Manifest podnosi, że od pierwszego dnia ogłoszenia strejku strejkuje 100.000 robotników, a jutro cyfra ta się podwoi. Strejk obejmuje cały kraj.

Rokowania pokojowe.

Londyn, 16 kwietnia. *Daily Mail* donosi, że delegacyi Boerów z Milnerem odbyli konferencyę, w której uczestniczył Kitchener. Kitchener będzie dalej prowadził rokowania przy pomocy Milnera. Doniesiono o propozycyach Boerów Chamberlainowi.

Londyn, 16 kwietnia. W Izbie gmin lord Balfour oświadczył, że nie ma żadnych wiadomości o rokowaniach pokojowych. Skoro tylko będzie można coś ogłosić, rząd to uczyni.

Londyn, 16 kwietnia. Jak dzienniki donoszą, wczoraj nadeszła tu odpowiedź Boerów, nad którą wczoraj wieczorem obradował gabinet. Sytuacya co do widoków zawarcia pokoju ma być bardzo korzystna.

Haga, 16 kwietnia. Dr. Leyds po kilkogodzinnym pobycie tutaj wrócił z Utrechtu.

Londyn, 16 kwietnia. W Izbie gmin w toku dyskusyi nad rezolucyą kanclerza skarbu Hicksbeacha w sprawie zaciągnięcia pożyczki, oświadczył Hicksbeach, że Transvaal po zawarciu pokoju sam będzie mógł opłacać koszta policji południowo-afrykańskiej i płacić procenta od długów dawnego rządu, dalej pokrywać koszta administracyi cywilnej i procenta od obligacyi kolejowych. Rząd zamierza z dochodów tamtejszych pokryć część wydatków wojennych, o ile to będzie możliwe bez zaszkodzenia interesom Anglii. Byłoby przedwczesnem ustanawiać teraz sumę jako *maximum* tego dodatku. Kanclerz jednak sądzi, że po ukończeniu wojny na pewno będzie można użyć części dochodów na spłatę pożyczki wojennej. Na razie trzeba to pokryć z własnych kredytów.

Następnie przyjęto rezolucyę Hicksbeacha 229 głosami przeciw 103.

KRONIKA

Lwów, 16 kwietnia.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska ob. gr. kat. W propozycyi na Horodyszcze: Turzański Michał, Słoński Antoni, Hospodarewski Jan, Biliński Mikołaj, Kociuba Aleksander, Czyżowicz Szymon.

Prezente na Rozbórz okrągły otrzymał Seneta Jan.

Kanonicznie instytuowani: Mikołajewicz Konstanty na Teliów, Wołoszyński Bazyli na Machów, Borys Szymon na Chliple.

Do kanonicznej instytucyi wezwani: Durok Aleksander na Doliny, Wengrynowicz Włodzimierz na Nakoneczne.

Odnakną kan. otrzymał: Jan Daniłow, paroch w Radrużu.

Wikaryat otrzymali: Salomon Lew w Potyliczu, Posikira Michał w Kamionce leśnej.

Administracyę w Gorzycach otrzymał Karanowicz Józef.

Mianowany II ord. szkolnej komisji na dekanat bicki Kałużniacki Włodzimierz, paroch w Bortnem.

C. k. Namiestnictwo przedłużyło dotacyę z religijnego funduszu na dalszy jeden rok dla wikarego w Zibolkach i pozwoliło na taką samą dotacyę dla wikarego, mającego się nadać parochowi w Tarnawie.

— **Henryk Sienkiewicz** zmienił plan pierwotny obecnej podróży za granicę i wyjechał nie do Szwajcaryi, ale w Pireneje.

— **Z Uniwersytetu.** P. Otmar Józef Bogulski, asunktant sądowy, rodem z Horodenki, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** P. Hugo Schleyen, rodem ze Stanisławowa, złożył na wydziale budowy maszyn drugi egzamin państwowy.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Wybory do Izby handlowej.** Dziś przed południem odbywały się w dalszym ciągu wybory do Izby handlowej z I, II i III kategorii. Do godziny 1 z południa oddano ogółem 300 kart wyborczych.

Skrutynium, które rozpocznie się jutro, potrwa kilka dni.

— **Z Tow. prawniczego lwowskiego.**

We czwartek, dnia 17 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika 3) z cyklu wykładów o socjologii czwartny wykład p. t.: „Socjologia psychologiczna“. Prelegent: komisarz Namiestnictwa p. Witold Lassota.

— **Jubileusz Adama Bełcikowskiego.** Komitet, zawiązany ku urządzeniu obchodu jubileuszowego 40-lecia pracy literackiej dr. Adama Bełcikowskiego, uchwalił na odbytem onegdaj posiedzeniu urządzić uroczystość w dniu 4 maja b. r.

W przeddzień obchodu teatr krakowski wystąpi z uroczystem przedstawieniem jednego z najpopularniejszych utworów A. Bełcikowskiego: „Przekupka warszawska“, następnego zaś dnia odbędzie się w Kole artystyczno-literackiem uczta zbiorowa na cześć jubilatą.

— **Komisya przemysłowa Rady miejskiej** na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu uchwaliła udzielić pożyczek: konsorecyum dostawy obuwia dla armii w kwocie 16.000 K., oraz stolarzom Średniawskiemu 1000 K. i Kopeiowi 600 K.

Uchwalono dalej regulamin dla nieustającej wystawy przemysłu krajowego, która z dnieni

1 stycznia b. r. przeszła w zarząd gminy, oraz postanowiono odnieść się do pełnej Rady z prośbą, by komisji przemysłowej wolno było w wypadkach nadzwyczajnych udzielać za porozumieniem się z sekcją finansową pożyczki do 1000 K.

— **Nowy regulamin dla Rady miejskiej** opuścił w tych dniach oficyny drukarskie.

— **Deputacja akademików**, złożona z pp. Plutyńskiego, przewodniczącego Czytelni Akademickiej i Stronickiego, członka wydziału Czytelni, udała się wczoraj wieczorem do Wiednia, w celu przedstawienia postom naszym postulatów polskiej młodzieży, uchwalonych w ubiegły piątek na wiecu słuchaczy Uniwersytetu lwowskiego.

— **Na wystawę** Towarzystwa politechnicznego, która ma się odbyć w przyszłym miesiącu w pałacu sztuki na placu powystawowym, przygotowuje urząd budowniczy miejski znaczną ilość planów robót technicznych, wykonanych w ostatnich latach przez gminę m. Lwowa.

— **Gimnazjum żeńskie**. Akcja wszczęta przez szersze grono osób, celem utworzenia we Lwowie wzorowego gimnazjum dla dziewcząt, posuwa się szybko naprzód. Statut „Towarzystwa gimnazjum żeńskiego“ zyskał zatwierdzenie Namiestnictwa, a w tych dniach Towarzystwo ukonstytuowało się formalnie, wybierając zarząd, w którego skład weszli: prof. Uniw. dr. Bronisław Radziszewski, jako prezes, dyrektor dr. Antoni Danysz, jako zastępca przewodniczącego, prof. Aleksander Frączkiewicz, oraz panie: Kazimiera Twardowska, Józefowa Nusbaumowa i Kamilla Chołoniewska, która objęła czynności sekretarki i skarbniczki. Na kierownika przyszłego gimnazjum powołano Towarzystwu pozyskać wytrawnego pedagoga w osobie prof. Aleksandra Frączkiewicza. Zebranie konstytucyjne zastanawiało się już nad szczegółowym planem nauki szkolnej, która będzie wzorowaną ściśle na męskich gimnazyjach rządowych.

— **Z fundacji posagowej** gminy m. Lwowa Im. Arcyksiężniczki Gizeli nadała Rada miejska, na posiedzeniu 10 b. m., trzy posagi po 300 K. następującym sierotom: Smalskiej Jadwidze, Micheline Annie Petroneli i Jürgensównie Stanisławie Paulinie.

— **Grzywny ściągane** przez tutejszą policję za różne przestępstwa, a przeznaczone na fundusz ubogich, wynosiły w 1900 roku 1.787 koron, w 1901 roku 1.827 koron. Z tego wypadało w roku 1900 na fundusz ubogich chrześcian 985 koron, żydów 802 koron. W roku 1901 na fundusz ubogich chrześcian 993 koron, żydów 834 koron.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa „Związek rodzicielski“ odbędzie się w maju dnia 24, ewentualnie 31. Wydział przypomina członkom, że w myśl statutu wszelkie wnioski, które pod obrady zgromadzenia mają być wzięte, należy miesiąc naprzód przedłożyć wydziałowi do rozpatrzenia.

— **Walne zgromadzenie** członków Kasz chorych kupców i młodzieży handlowej, odbyło się wczoraj wieczorem. Po przyjęciu sprawozdania z czynności zarządu i rachunków za rok ubiegły, które wykazują w przychodach 7830 koron 56 h., a w rozchodach 6911 koron, udzielono zarządowi absolutorium, poczem dokonano wyborów uzupełniających.

Do zarządu wybrani zostali pp. Walenty Halski i Ludwik Winiarz, do wydziału nadzorczego pp. Mieczysław Szydłowski, Erazm Jahl i Marcin Makan; do sądu polubownego pp. Markiewicz, Szkowron, Kauczyński, Łuszczycycki, Brosz, Hoffmann i Giegel.

— **Ślub**. We środę odbył się w Besku ślub p. dr. Ernesta Truskolaskiego z panną Maryą Morawską. Po odbyciu obrzędów ślubnych pojechali cały orszak weselny do Odrzechowy, gdzie rodzice panny młodej podejmowali licznie zebranych gości.

Podezas obiadu wniósł p. marszałek Truskolaski zdrowie państwa młodych, poczem nastąpiły dalsze toasty, wygłaszane ze zwykłą Sannoczanom werwą. Po przeczytaniu przeszło 300 telegramów rozległy się pierwsze dźwięki walea, które były hasłem ohochozej zabawy. Nad ranem pożegnali wszyscy wyjeżdżającą młodą parę.

— **Dla obarczonej** trojgiem drobnych sierot ubogiej wdowy proszą za naszym pośrednictwem Konferencya św. Jana Kantego (męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo) posiadających zużyta lub popsuta maszynę do szycia o odstąpieniu jej Konferencyi. — Maszyną ta, o ile jeszcze da się naprawić, będzie nieocenionem dobrodziejstwem dla tej ubogiej, walczącej z wielką nędzą, a pragnącej szyciem zarobić na życie.

Uprasza się o nadesłanie maszyny do Czytelni katolickiej (Rynek 1. 30), gdzie ją służy Stefan każdego czasu odbierze.

— **Stan zdrowotny we Lwowie**. Według nadesłanych do fizykatu miejskiego zgłoszeń było we Lwowie w czasie od 1—15 b. m. wypadków: odry 2, szkarlatyny 16 (z tego 3 wypadki śmiertelne), tyfusu brzusznego 10 (2 ze Lwowa, 7 z prowincyi i 1 w koszarach artylerji Im. Cesarza Ferdynanda), tyfusu płamistego 5 (z tego 1 zamiejscowy, 2 śmiertelne), koklusu 1 śmiertelny, błonicy 3 (1 śmiertelny), mumsu (zapalenie gruczołów limfatycznych) 8 w miejskim Zakładzie sierot i 2 w mieście.

— **Zabytki sztuki**. Przy rozbiórce domu przy placu Dominikańskim 3 natrafiono na cenne zabytki budownictwa z XVII w. Są to belki drewniane, bogato profilowane w stylu gotyckim i opatrzone napisami łacińskimi, tudzież datą 1690. Na belkach znajdują się nadto rzeźbione rozety, charakterem zbliżone do rzeźb w stylu zakopiańskim.

W tym samym domu znaleziono także wspaniałe węgry okienny wraz z kolumną, pochodzący również z XVII stulecia.

— **Urządzenie** ruchomych bibliotek dla nauczycielstwa, postanowiło przeprowadzić za przykładem krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej także lwowski koło tego Towarzystwa.

— **Kurs sadowniczo-ogrodniczy** dla nauczycieli szkół ludowych urzędują w czasie od 21 kwietnia do 3 maja b. r. Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie.

— **Cichy współnik**. Dziś przed południem aresztowała policja subiekta w handlu p. Jana Krzysztofowicza, Edmunda Towarnickiego, który od dłuższego czasu okradał swego chlebodawcę, wynosząc z magazynów rozmaite rzeczy. Szkoda, zrzadzona przez Towarnickiego, wynosi tysiąc kilkaset koron.

— **Wydała się** z Piasek, pow. lwowskiego, 12-letnia Katarzyna Hryczkowska, córka tamtejszego włościanina.

Hryczkowska jest blondynką, o siwych oczach i okrągłej twarzy, a ubrana była w siwą spodnicę, czarny żakiet i chustkę w czarne kraty.

— **Kronika policyjna**. Na placu Węglarskim przytrzymano notowanego Bolesława Niepokoja za kradzież pularesu z kwotą 60 K. włościaninowi z Winniczek Józefowi Durbajle.

Zgubiono: zegarek srebrny z monogramem M. E.; — torebkę czarną jedwabną z zielonym pularesem, zawierającym kwotę 14 K. i mały seyczoryk opatrzone monogramem E. H.

Z zamkniętego pomieszczenia dr. St. K., przy ulicy Leona Sapiehy 1. 9, skradł wczoraj wieczorem niewyśledzony sprawca po otwarciu drzwi dobranym kluczem, kilka zarzutek, wartości 130 K.

Do pensjonatu p. Maryi B., przy ul. Pańskiej 5, wtargnął wczoraj jakiś złodziej w mundurku ucznia gimnazjalnego i usiłował otworzyć stojące w jednym z pokoi biurko. Spłoszony jednak przez p. B., zdołał zbiedz.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Barbara Wnęk, w 57 roku życia;

Adam Szynralewicz, rzeźm i obywatel m. Lwowa, w 68 roku życia;

Zofia Gryglewska, w 25 roku życia;

Jan Lewandowski, towarzysz sztuki drukarskiej, w 39 roku życia.

W Rożnowie, obok Nowego Sącza, Karol Olszanecki, dzierżawca dóbr.

W Stanisławowie, Teresa z Mauthnerów Ebenbergowa, matka radcy sądu obwodowego, w 84 roku życia.

— **W szpitalu Bonifratrów** w Krakowie leczono w ciągu pierwszego kwartału 1902 roku chorych 325, z których 244 opuściło szpital, 25 zmarło, 56 pozostało do dalszego leczenia. W ambulatorium szpitala w tym samym czasie udzielono bezpłatnej pomocy lekarskiej 4.305 osobom, a mianowicie 1.485 mieszkańcom Krakowa, 1.355 Podgórz, 1.180 okolicy i 285 żołnierzom.

— **Samobójstwo**. Z Wiednia donoszą: Znana autorka niemiecka Baumberg odebrała sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru. W niedzielę w Deutsches Volkstheater wystawiono trzy jej jednoaktowe komedyjki. Niepowodzenie ich wetknęło widocznie broń morderczą w ręce autorki.

— **W Wiedniu** zmarł w 55 roku życia dr. Jan Hebra, syn sławnego i znakomitego uczonego i dermatologa Ferdynanda Hebry, zmarłego przed laty. Jan Hebra był dzielnym lekarzem i profesorem, pielęgnującym tradycje swego znakomitego ojca.

— **W Peszcie** zmarł w 64 roku życia hr. Andrzej Palfy, właściciel 10 pułku huzarów. Zmarły, odbywszy kampanię włoską w r. 1859, przeszedł wszystkie stopnie hierarchiei wojskowej, aż do najwyższego. W r. 1881 był on ochmistrem Najd. Arcyksiężnej Stefanii.

— **Odnaczenie** śpiewaczki. P. Adelajda Bolska (hr. Szczawińska-Brochocka) została solistką dworu petersburskiego i — jak donosi *Kraj* — przedstawiła się carowi Mikołajowi II.

— **Runięcie wieży kościelnej**. W Cueney w Hiszpanii runęła onegdaj wieża tamtejszej gotyckiej katedry, przywalając trzy domy sąsiednie i część domu księdza. Ponieważ było to już po sumie, dlatego rozmiary katastrofy są stosunkowo nieznaczne. Kilka osób wydobyto z gruzów żywych, dwoje dzieci zostało zabitych. Przypuszczają, że pod gruzami znajdują się jeszcze przysypani.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Tow. „Polska sztuka stosowana“. Rozstrzygnięcie konkursu. Dnia 14 b. m. rozstrzygnięty został konkurs, ogłoszony za pośrednictwem Towarzystwa przez grono przyjaciół

Muzeum narodowego, na projekt *ex libris* dla tegoż Muzeum.

Z 45 nadesłanych prac nagrodę uzyskała praca, której autorem jest p. Jan Bukowski. Następnie wyróżniono pracę, oznaczoną godłem: „Vita somnium breve“.

Wszystkie prace konkursowe wystawione są w Muzeum narodowym w sali rysunków i rycin.

Koncert Żeleńskiego w Warszawie.

Obsada opery „Janek“, której pierwszy akt wystawiony będzie w całości na czwartkowym koncercie kompozytorskim z orkiestrą i chórami, jest następująca: Janek — p. Lewicki, Bronka — p. Nowacka-Merkłowa, Marek — p. Didur. P. Didur również odśpiewa pieśni Żeleńskiego, które w przekładzie francuskim wykonane będą przez p. Boronat-Rzewuską. Syn kompozytora, z zawodu architekt, p. Stanisław Żeleński, obdarzony pięknym głosem barytonowym, odśpiewa trzy nowe pieśni ojca. „Lutnia“ codziennie próbuje Psalm i Bogarodzie. Orkiestra na próbie uwertury „Echa leśne“ przyjęła kompozytora gromkimi oklaskami. Chór żeński, który towarzyszyć będzie „Pieśni z wieży“ z „Konrada Wallenroda“, oraz wykona część chóralną w „Januku“, jest złożony z sił rutynowanych przez jednego z dyrektorów.

Dowodem wielkiego zainteresowania się koncertem kompozytorskim Żeleńskiego jest okoliczność, że kilka Stowarzyszeń śpiewaczych i muzycznych z prowincyj przysłało swych delegatów na koncert czwartkowy.

„Pieśń z wieży“ z „Konrada Wallenroda“ odśpiewaną będzie po raz pierwszy w Warszawie z towarzyszeniem orkiestry, organów i chóru żeńskiego na koncercie czwartkowym.

Adamowa hr. Rzewuska, znana na estradach włoskich pod nazwiskiem Olimpij Baronat, uchodzi za jedną z pierwszych w Europie śpiewaczek koloraturowych. Artystka odśpiewa w Warszawie w Filharmonii: aryę z „Fletu zaczarowanego“ Mozarta, scenę obłąkania z „Hamleta“ Thomasa i aryę dzwonów z „Lakme“ Délibesa.

Pianista p. Leopold Godowski, wystąpi na najbliższym koncercie warszawskiego Towarzystwa muzycznego i wypelni obrzymi program, złożony z najświetniejszych utworów literatury fortepianowej.

Pani Duse opuściła już Wiedeń, udając się na występy do Berlina.

Do Wiednia zaś zjechał Salvini i grać będzie Otella, Hamleta i t. d.

Jan Rieszke powrócił z Monako do Paryża, gdzie znów wystąpił w jednej z najświetniejszych ról, t. j. w Romen.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz dziesiąty „Kierownik szkoły“, komedia w 3 aktach Ottona Ernsta, przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek (wznowienie) „Romantyczni“, komedia w 3 aktach Rostauda. Rozpocznie „Jaś i Małgosia“, opera fantastyczna w 3 aktach a 5 odsłonach Humperdineka. W partyi „Jasia“ wystąpi panna Rollówna. Małgosią będzie p. Kliszewska.

W piątek po raz czwarty „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny w 4 aktach z tańcami i śpiewami Fr. Domnika; muzyka M. Świerzyńskiego.

W sobotę po raz pierwszy „Pogrzeb“, sztuka w 3 aktach przez Kaz. Laskowskiego i po raz pierwszy „Na marne“, dramat w 1 akcie Łucjana Rydla.

GOSPODARSTWO I HANDL

Kolej żelazna Siedlce-Bologoje. Ministerstwo komunikacji poleciło rozpocząć roboty na linii Siedlce-Bologoje w początkach maja r. b. Linia ta skierowana będzie na Wolkowsk, Lidę, Wilejkę, Połock, Newel, Toronieć, Ostaszków. Do budowy tej kolei wysłano już kilka tysięcy robotników z gubernji kazańskiej, sibirskiej i samarskiej.

Elektryczność w pociągach. Celem zabezpieczenia pociągów pasażerskich od pożarów, zarząd kolei Nadwiślańskich projektuje w roku bieżącym przystąpić do urządzenia oświetlenia elektrycznego w pociągach kuryerskich, pocztowych i pośpiesznych. Koszt instalacji obliczono na 228.000 rubli. W roku bieżącym na ten cel zarząd wyjednał kredyt w sumie 28.000 rubli.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 17-70 do 17-80, loco Ołomuniec 17-40 do 17-50, loco Berno-Wiedeń 17-80 do 17-90, na maj loco Aussig 17-70 do 17-80. Cu-

ker w kostkach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 37-50 do 38-20. Nafta kaukaska: transito Tryest 7-50 do 8—, galicyjska przeźroczysta 32— do 32-50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 16 kwietnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9-20 do 9-40, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6-85 do 7—, żyto na termin — do —, owies obrocny gotowy 7-60 do 7-80, owies obrocny na termin — do —, jęczmień pastewny 5-15 do 6—, jęczmień browarniczy 6-25 do 7—, rzepak — do —, lnianka — do —, groch pastewny 7-50 do 7-75. groch do gotowania 8-50 do 12—, wyka 7-50 do 8-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-10 do 6-30, hreczka 7-25 do 7-80, kukurudza nowa 6— do 6-20, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 48— do 65—, konieczyna biała 45— do 90—, konieczyna szwedzka 50— do 90—, tymotka 34— do 40—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17— do 17-25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 15-75 do 16-25 waranty — do —.

Uspodobienie co do pszenicy stale dobre, ceny wykazują zwyżkę.

OSTATNIA POCZTA

Najj Pan przyjął wczoraj na dłuższych prywatnych posłuchaniach P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera i P. Ministra oświaty dr. Hartla.

Wybory do Delegacyi mają się odbyć w Izbie posłów Rady państwa dzisiaj. W tym celu będzie posiedzenie Izby posłów o godzinie 3 po południu zamknięte, a o godzinie 5 po południu (czas wiedeński) zbierze się Izba dla wyboru Delegacyi.

Z Wiednia donoszą, że niemieckie stronnictwo postępowe uchwaliło jednomyślnie głosować przeciw subwencji dla miasta Pragi. Również centrum katolickie powzięło jednomyślnie taką samą uchwałę, a to, jak stwierdza wydany komunikat, z czysto ekonomicznych powodów.

Zapowiedziane na wczoraj wieczór posiedzenie komisji prasowej z powodu braku kompletu, nie przyszło do skutku.

W Wiedniu bawi deputacja lwowskiej Rady miejskiej (ref. dr. Maryański i rektor Dzieślewski) w sprawie budowy kolei Lwów-Winniki. Wczoraj przyjęli deputację: P. Minister dr. Piętki i P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek.

W skutek inicjatywy Czechów zamieszkałych w Wiedniu, prezes klubu czeskiego dr. Pacak zaprosił członków tego klubu, oraz przedstawicieli klubu konserwatywnej wielkiej własności, czeskiej radykałów i czeskich socjalnych demokratów na konferencyę we czwartek, celem omówienia żądań Czechów wiedeńskich na polu szkolnictwa, specjalnie zaś co do szkoły Komenskyego.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina: W sprawie odnowienia trojprzymierza, które bezwątpienia było głównym przedmiotem konferencyi w Wiedniu i Wenecyi, zaprzeczają w tutejszych dobrze poinformowanych kołach doniesieniu, jakoby tym razem miał być traktat przymierza publicznie ogłoszonym. Rzecz cała ograniczy się na tem, że skoro traktat zostanie podpisany, nastąpi w formie urzędowej zawiadomienie o odnowieniu przymierza. Koła dyplomatyczne liczą na tak rychłe podpisanie nowego traktatu, iż prawdopodobnie będą mogły być o nim wiadomione zbierające się w maju Delegacye.

Monachijska *Allgemeine Zeitung* zabyna, że kanclerz hr. Buelow podczas pobytu w Wiedniu oprócz konferencyi z P. Ministrem Gołuchowskim odbył także przeszło jednogodzinną naradę z szefem sztabu generałem broni bar. Beckiem.

Węgierska Izba posłów zajmowała się, jak doniosły depesze, protestem arcybiskupa serajewskiego ks. Stadlera, przeciw zarządzeniom Watykanu w sprawie instytutu św. Hieronima w Rzymie. Protest ten ogłosiły pisma chorwackie. Arcybiskup Stadler odczytał go w obecności Papieża. W proteście zauważa ks. Stadler, iż miliony Chorwatów są do głębi poruszone myślą, iż Stolica pa-

pieska zamierza zmienić nazwę instytutu i nadać mu starą illiryjską nazwę na korzyść Serbów, ku szkodzie Chorwatów. Dlatego pospieszył do Rzymu z prośbą, aby nie odwoływano proponowanej już dla instytutu nazwy: *pro croatica gente*, która mu się słuszy i jedynie należy. Gdyby prośba nie odniosła skutku, Chorwaci w drodze składek założą w Rzymie własny instytut.

Cesarz Wilhelm wyjeżdża dzisiaj wieczorem z małym orszakiem w podróż na północ.

Berlińska *National Zeitung* donosi, iż rząd Rzeszy uchwaloną w Brukseli konwencję eukrową przedłożył parlamentowi jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

Trybunał Rzeszy w Lipsku odrzucił na wczorajszym posiedzeniu rewizję referendaryusza sądowego Franciszka Karasia i siedmiu współoskarżonych, wszystkich Polaków, którzy dnia 9 listopada z. r. skazani zostali przez sąd poznański za udział w rzekomem tajnem stowarzyszeniu, każdy na 4 miesiące więzienia.

Profesorowie politechniki w Brunzwicku przyłączyli się do protestu hanowerskich kolegów przeciw rugom polskich studentów z pruskich szkół wyższych.

W sprawie skazanego przez rząd rosyjski na wygnanie ks. biskupa wileńskiego Zwierowicza, piszą z kół watykańskich do *Politische Corresp.*: Watykan wystąpił z żądaniem, a to z powodu, że sprawa ks. biskupa Zwierowicza nie została załatwiona na drodze dyplomatycznej. Watykan otrzymał notę z wyjaśnieniem, w której położono na to nacisk, że rząd rosyjski nie może podzielać stanowiska, jakie zajął tutaj Watykan. Sprawa, o którą chodzi jest sprawą we wnętrzną Rosyi, co do której nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia rokowań ze Stolicą św. W kołach watykańskich nota rosyjska wywarła uczucie niezadowolonia. Pogłoska wszakże, jakoby z tego powodu groziło zerwanie stosunków pomiędzy Rosyją i Watykanem pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Rosyjski minister oświaty pozwolił uczniom, którzy ukończyli gimnazjum w Kazaniu na wycieczkę do Serbii, Czarnogóry i Bułgarii. Wycieczka odbędzie się w maju.

W kołach politycznych wielką wagę przykładają do zatargu kościelnego, jaki wynikł między Serbią i Bułgarią z powodu mianowania Firmiliana biskupem serbskim w Skoplii (Uskub). Przypuszczają, że jeżeli bułgarski prezydent gabinetu, dr. Danew, nie zdołał skłonić Rosyi do zmiany stanowiska, to przyjdzie do ostrego starcia. Faktem jest, że jedynie Rosya forytowała w swoim czasie mianowanie Firmiliana, podczas kiedy Austro-Węgry w tę sprawę zupełnie się nie mieszały. Po małżeństwie króla Aleksandra z Dragą rosyjski reprezentant w Belgradzie skłonił rząd w Konstantynopolu, aby interweniował na korzyść mianowania Firmiliana, chcąc w ten sposób dać Serbii, dowód przychylności dla niej decydujących kół rosyjskich. Już wtedy Bułgarzy czynili wysiłki, aby temu przeszkodzić. Obecnie Serbowie bardzo energicznie domagają się wypełnienia przyrzeczenia. Bułgaria ze swej strony głosi, że na wypadek, gdyby Firmilian został konsekrowany, nie ręczy za dalszy rozwój ruchu macedońskiego.

Figaro umieszcza obszerny list napisany przez Stanisława Skarżyńskiego do Emila Olliviera członka Akademii francuskiej. Jak wiadomo, były minister cesarza Napoleona po upadku cesarstwa usunął się zupełnie z widowni politycznej i oddał się pracy literackiej. Obecnie pisze obszerną bardzo historię drugiego cesarstwa, która pojedynczymi rozdziałami wychodzi w *Revue Des Deux Mondes*. Jeden z nich p. t. „Napoleon i kwestya polska” wywołał wielką sensację. Autor omawia w nim wypadki roku 1863, zachowanie się w obec nich cesarza Napoleona oraz rolę przewodnią choć nieszczęśliwą, jaką odegrał w Królestwie margrabia Wielopolski. Otóż p. St. Skarżyński w liście wystosowanym do Emila Olliviera podnosi znaczenie i wartość jego dzieła historycznego i dziękuje mu za wyborne ocenienie działalności margrabiego.

W Paryżu zmarł nagle deputowany Gustaw Isambert, przewodca parlamentarnej grupy radykalnej jego imienia, licząc lat 61. Zmarły był przyjacielem Gambetty i pozostał wiernym tradycjom Gambetty do końca. Kilkakrotnie ofiarowano mu tękę ministeryalną, Isambert wszakże zawsze odmawiał jej przyjęcia.

Według doniesień z Holandyi, stan zdrowia królowej holenderskiej Wilhelminy ma być niepomysłny. Odbyło się u królowej konsylium lekarskie, poczem odwołano zapowiedziany obiad galowy na cześć księcia Henryka pruskiego; wnoszą z tego, że opinia lekarzy wypadła niepomysłnie.

Podobno, w sprawie pokoju w Afryce południowej, rozpoczęły się już formalne rokowania. Takie przypuszczenie wyrażają dzienniki angielskie; nie autentycznego jednak dotychczas nie wiadomo, gdyż w angielskiej Izbie gmin, na interpelację w sprawie rokowań pokojowych, odpowiedział lord Balfour, iż nie może nic więcej powiedzieć, jak tylko tyle, że rząd otrzymał w sobotę depezesz lorda Kitchenera, która donosi o warunkach, sformułowanych przez Boerów. Wkrótce rząd da obszerniejsze wyjaśnienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 16 kwietnia. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 10 m. 15. Najpierw odczytano interpelacje i wnioski, między innymi interpelację p. Olszewskiego i tow. do P. Ministra skarbu, w sprawie rzekomych szukan fiskalnych ze strony Dyrekcji skarbu w Krakowie, i p. Breitera i tow. w sprawie doniesień o zamierzeniu zawarcia kartelu spirytusowego.

P. Böhheim w zapytaniu do Prezydenta Izby żali się na zbyt długie trwanie posiedzeń Izby, z powodu czego kluby i komisyje nie mają czasu na swe obrady.

Prezydent odpowiada, że czas trwania posiedzeń polega na umowie ze wszystkimi stronniczwymi.

P. Böhheim woła: Taka umowa już nie istnieje.

Poseł Sylvester domaga się zwołania posiedzenia komisji konstytucyjnej, celem załatwienia wielu ważnych spraw.

Przewodniczący tej komisji Grabmayr, oświadcza, że posiedzenie kilkakrotnie zwoływał, nigdy jednak nie było kompletnie.

Następnie odpowiadali PP. Ministrowie dr. Witttek i dr. Böhm-Bawerk na interpelacje, poczem Izba przystąpiła do porządku dziennego, t. j. dalszego ciągu dyskusji nad budżetem Ministerstwa skarbu.

Zabrał głos poseł Bazyli Jaworski. Mowa ubolewa nad uciskiem podatkowym, od którego szczególnie ludność w Galicji cierpi. Zarzuca wiceprezydentowi Korytowskiemu, jakoby prześladował urzędników z powodu ich politycznych przekonań i twierdzi, że mowa sam może służyć jako przykład, gdyż „dwukrotnie był pominięty w awansie”. Omawia obszernie przyczyny przesilenia w rolnictwie w Galicji; podnosi konieczność reformy ustawy podatkowej; jest za przekazaniem podatków gruntowych krajom; domaga się zaprowadzenia humanitarnych przepisów przy wymiarze i ściąganiu podatków. Zaznacza konieczność nowej ustawy o należytościach.

Kraków, 16 kwietnia. (Tel. pryw.). W sprawie kanału wodnego Wiedeń-Kraków i budowy portu w Krakowie rozwija specjalna komisja Rady miejskiej żywą działalność. Na zaproszenie komisji bawił w Krakowie profesor lwowskiej politechniki Rychter, który wraz z inżynierem Świerzyńskim badał tę sprawę, objaśniał teren, którego mógłby iść kanał i gdzie powinien być port. Dziś przybywa prof. Rychter ponownie do Krakowa i będzie obecny na posiedzeniu komisji Rady miejskiej dla dróg wodnych i na posiedzeniu tem będzie omawiana sprawa zredagowania memoriału do Rządu, w kwestyi budowy kanału i portu.

Praga, 16 kwietnia. Były szef oddziału wekslowego praskiej filii Zakładu kredytowego (Creditanstalt) Emil Mudroch skazany został za sprzeniewierzenie na 3 lata ciężkiego więzienia obostrzonego postem i na zwrot szkód.

Budapeszt, 16 kwietnia. (Tel.). Rada generalna Banku austro-węgierskiego odbyła tu wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem gubernatora dr. Bilińskiego. Posiedzenie to było poświęcone załatwieniu spraw bieżących.

Berlin, 16 kwietnia. Komisja parlamentarna dla taryfy cłowej obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad cłem na nierogaciznę i po dłuższej dyskusji odrzuciła przedłożenie rządowe, ustanawiające cło w wysokości 10 marek od centnara metrycznego, a przyjęła zwałczany przez rząd wniosek kompromisowy dep. Gampa i tow., ustanawiający cło na 18 marek od centnara me-

trycznego żywej wagi, z tym dodatkiem, iż w układzie z państwami traktatowymi niżka może wynosić najwyżej 20 pre.

W ciągu dyskusji dep. Schwerin zapytał rząd, czy prawdą jest, że rząd co do policyi weterynaryjnej ma pochylić zagrani- policy pewne koncesye, co — zdaniem mowcy — byłoby o wiele gorszem, niż projektowana przez socjalistów wolność cłowa.

P. Posadowski oświadczył, iż o podobnym zamiarze rządu nie wie, a następnie ostrzegł, aby nie utrudniano pozycyi rządu przez zbyt daleko idące wnioski. Rząd chce mieć taryfę cłową, jako podstawę do zawarcia traktatów handlowych.

Petersburg, 16 kwietnia. (Tel.). Według wykazów ministerstwa skarbu dochody Rosyi w roku zeszłym wynosiły 1.798.000.000 rubli t. j. o 68 milionów rubli więcej niż prelininowano, a o 94 milionów rubli więcej, niż w roku zaprzyszłym. Wydatki wynosiły 1.561.000.000 rubli t. j. o 128 milionów rubli więcej niż w roku zaprzyszłym.

Paryż, 16 kwietnia. Zmarł tu rzeźbiarz Juliusz Dalou, twórca odsłoniętego przed 3 laty kolosalnego pomnika republiki.

Paryż, 16 kwietnia. Na wczorajszej radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Deleassé odczytał pismo prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Roosevelta, zapraszające prezydenta Francyi Loubeta w serdecznych słowach na odsłonięcie pomnika generała Rochambeau, które nastąpi w maju w Waszyngtonie. Francuski ambasador w Waszyngtonie otrzymał polecenie podziękować Rooseveltowi za zaproszenie. Loubet zarządził, aby deputacya francuska udała się na okręcie wojennym na tę uroczystość. W skład deputacyi wejda admirał, jeden generał i kilku oficerów marynarki i armii lądowej, oraz reprezentant ministerstwa spraw zagranicznych.

Loubet i Deleassé byli wczoraj obecni na przedstawieniu galowem urządzone przez tutejszą kolonię amerykańską, z którego dochód przeznaczony był na pomnik Mac Kinleya.

Madryt, 16 kwietnia. W miejscowości Cuart przyszło do ostrego starcia, w którym zostało zabitych czterech liberałów, a ośmiu republikanów odniosło rany. Interweniowała żandarmerya.

Londyn, 16 kwietnia. Zaproponowane onegdaj w parlamencie w przedłożeniu budżetowem cło na zboże i mąkę, zostało przeważnie w życie wprowadzone.

Londyn, 16 kwietnia. Podczas próbnego strzelania na statku „Mars” pękło jedno działo, w skutek czego dwóch oficerów i 8 żołnierzy zostało zabitych, a czterech żołnierzy ciężko ranni.

Londyn, 16 kwietnia. Dzienniki donoszą, że część pożyczki, którą zaciąga Anglia, obejmie kilka banków amerykańskich. Część pożyczki już zrealizowano. Będzie ona puszczona w obieg po kursie 93 i pół.

Zamordowanie ministra rosyjskiego Sipiagina.

Petersburg, 16 kwietnia. Wczoraj o godzinie 1 po południu w westybulu gmachu rady państwa dokonano zamachu morderczego na ministra spraw wewnętrznych Sipiagina. O godzinie 2 po południu Sipiagin zmarł, w skutek odniesionej rany.

Petersburg, 16 kwietnia. Morderca ministra Sipiagina podał, że nazywa się Balszanew i twierdzi, że był studentem Uniwersytetu kijowskiego, z którego z powodu zesłano- rozruchów wydalono. To skłoniło go do zemsty na ministrze. Przy aresztowaniu nie stawiał oporu.

Morderca w przebraniu rosyjskiego adjutanta zbliżył się do ministra i oświadczył, że polecono mu wręczyć memoriał od w. ks. Sergiusza. W chwili, gdy minister chciał odebrać pismo z rąk Balszanewa, ten strzelił do niego pięć razy z rewolweru i zranił śmiertelnie.

Petersburg, 16 kwietnia. Pogrzeb Sipiagina odbędzie się jutro na cmentarzu „klasztoru Aleksandra Newskiego”.

Zatarg między Włochami a Szwajcaryą.

Berno, (Szwajcarya) 16 kwietnia. Rada związkowa zawiadomiła wczoraj Zgromadzenie związkowe o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Szwajcaryą a Włochami, wyraża ubolewanie z tego powodu i podniosła, że jest przekonana, że zerwanie to nie nastąpiło z jej winy.

Szwajcarski poseł w Rzymie, dr. Carlin opuści dziś Rzym wracając do Berna.

Rzym, 16 kwietnia. Wczoraj przedłożono parlamentowi księgę zieloną w sprawie konfliktu między posem włoskim w Bernie szwajcarskim p. Silvestrellim, a szwajcar-

ską Radą związkową. Księga zawiera wszystkie akta, odnoszące się do tego konfliktu.

Berno, (Szwajcarya) 16 kwietnia. W tutejszych kołach politycznych mniemają, że zatarg między Szwajcaryą i Włochami zostanie oddany do rozstrzygnięcia sądowni polubownemu. Prawdopodobnem jest, iż obie strony odwołają się do stałego międzynarodowego sądu polubownego w Hadze.

Rokowania pokojowe.

Londyn, 16 kwietnia. *Daily Mail* donosi, że w rokowaniach pokojowych nastąpił zastój. Ministerstwo angielskie postanowiło odmówić prośbie o zawieszenie broni na czas rokowań pokojowych. Zastój w rokowaniach nie nastąpił jednak z tego powodu, lecz dlatego, ponieważ Anglia nie chce zgodzić się na żądanie amnestyi i cofnięcia banicyjnej proklamacyi Kitchenera. Zarys podstaw, na których toczyła się w Pretoryi konferencya przy udziale Kitchenera jest: Boerowie oświadczać, że gotowi są poddać się i rzec niezawisłości, ale żądają wybudowania zniszczonych farm, ogólnej amnestyi i cofnięcia proklamacyi Kitchenera oraz przyspieszenia utworzenia ciała reprezentacyjnego.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 16 kwietnia. Kitchener donosi z Pretoryi pod datą wczorajszą: Kolumna Hamiltona przybyła dnia 14 b. m. wieczorem na linię blokhauzów, koło Standerton. Podczas operacji przedsięwziętych przez Hamiltona od Middelburga w kierunku południowym stracił Boerowie 154 ludzi w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 kwietnia 1902. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117'42, Renta majowa 101'60, Węgierska renta koronowa 97'45, Akcyje austr. Zakładu kredytowego 676'50, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 690'—, Akcyje Anglobanku 276'—, Akcyje Unionbanku 549'—, Akcyje Bankvereinu 454'—, Akcyje Länderbanku 424'—, Akcyje Kolei państw. 661'25, Lombardy 62'25, Akcyje kolei Elbethal 466'—, Akcyje Fabryki broni —'—, Akcyje tytoniowe —'—, Akcyje Alpiny 393'—, Akcyje Rima Muranyi 508'—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. —'—, Losy tureckie 107'—, Ruble 253'75, 20-Franki —'—, Tramway —'—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 16 kwietnia 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 676'50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 691'—, Akcyje Anglobanku 274'50, Akcyje Unionbanku 549'—, Akcyje Länderbanku 423'50, Akcyje Bankvereinu 453'50, Akc. Bodeneredit 933'—, Akcyje galicyjsk. Banku hipotecznego —'—, Akcyje Kolei państwowych 662'50, Akcyje Kolei Południowej 61'50, Akcyje Tramway A) 288'—, Akcyje Tramway B) 284'—, Akcyje Kolei Elbethal 465'—, Akcyje Kolei Północnej 5640'—, Akcyje Kolei Czerniowieckiej 570'—, Akcyje Alpiny 392'50, Akcyje Rima Muranyi 508'—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. 1445'—, Akcyje Fabryki broni 326'—, Akcyje Tureckie tytoniowe 291'—, Obligacye węgierskiej indemnizacji 97'15, Renta majowa 101'55, Austriacka Renta koronowa 99'40, Węgierska Renta koron. 97'50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96'—, 4 pre. Listy Banku krajowego 97'—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100'60, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 95'75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99'90, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110'—, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 98'40, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97'—, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 93'—, Losy tureckie 107'—, Marki 117'37, Ruble 253'75.

Berlin, 16 kwietnia. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcyje kredytowe 211'90, Towarzystwo dyskontowe —'—.

Usposobienie: chwiejne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

Zamiast osobnych zawiadomień.

Podpisana firma podaje wszystkim przyjaciółom i znajomym żalobną wiadomość, iż jej długoletni zastępca we Lwowie pan Maurycy Appermann

Maurycy Appermann

przeżywszy lat 52, po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł we Lwowie dnia 12 kwietnia 1902, wskutek udaru serca.

Bielsk-Biała, 14. kwietnia 1902.

Bracia Fiałkowscy

fabryka papieru maszyn.

P. T. Z powodu zgonu naszego dotychczasowego długoletniego zastępcy p. Maurycego Appermanna mamy zaszczyt donieść naszym odbiorcom, iż nasz lwowski skład nadal, jak dotychczas, w czysto krajowym duchu prowadzić będziemy.

Kierownictwo Lwowskiego składu fabrycznego powierzyliśmy aż do odwołania naszemu dyrektorowi p. Wilhelmowi Darmanowi, który wszystkie zamówienia i dostawy uskutecznicie będzie bez żadnych zmian.

Skład nasz pozostaje nadal w dotychczasowym lokalu przy ulicy Hetmańskiej l. 22 i jest otwarty co dzień od godz. 8 do 1 i od 3 do 8 po południu.

Bracia Fiałkowscy, fabryka papieru maszynowego.

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne promiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumulacyjne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

Table with columns: Pociągi, posp. osob., o godzinie, przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]. Rows list train numbers and destinations like Czerniowiec, Krakowa, etc.

Table with columns: Pociągi, posp. osob., o godzinie, odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]. Rows list train numbers and destinations like Krakowa, Wiednia, Wrocławia, etc.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczona ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W miesiące wydają bilet...

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns: Lwów, dnia 16. kwietnia 1902, I. Akcyje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje za 100 kor., IV. Losy, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej, A. Ogólny dług państwa, B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych), C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, I. Akcyje banków, J. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych, K. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych, L. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych, M. W E K S L E, N. W A L U T Y.

Table with columns: Lwów, dnia 16. kwietnia 1902, I. Akcyje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje za 100 kor., IV. Losy, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej, A. Ogólny dług państwa, B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych), C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, I. Akcyje banków, J. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych, K. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych, L. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych, M. W E K S L E, N. W A L U T Y.

W sprawie konwersji

Akcyje kolei Karola Ludwika raczą się właściciele tychże akcyj porzucić z domem bankowym

SOKAL & LILIEN

Zlecenia z prowiny wykonujemy odwrotną pocztą.

Licytacje.

L. cz. E. 560/1 (9) (3158 3-3)
Dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 10 przed poledniem, odbędzie się w tut. Sądzie w S.li rozpraw Nr. I, licytacja a) 7/20 części realności lwh. 384, b) 1/2 lwh. 637, c) całej realności lwh. 639, d) 7/336 lwh. 216, e) 8/24 części realności lwh. 223 ks. gr. gm. Skawina.

Nieruchomości powyższe oceniono ad a) na 250 kor., ad b) na 160 kor., ad c) na 400 kor., ad d) na 17 kor. 8 hal., ad e) na 80 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 223 kor., 34 hal., ad b) 106 kor. 66 hal., ad c) 266 kor. 66 hal., ad d) 11 kor. 40 hal., ad e) 53 kor. 34 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II Skawina, dnia 22. lutego 1902.

L. 34.215 (3163 3-3) OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo na rzutów kamiennych na szkarbach tam faszynowych na Wiśle pod Laskówką i Lubaszem w klm. 189 - 191 odbędzie się 15. maja 1902 o godzinie 12-tej w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie publiczna licytacja ofertowa.

Kwota wywołania wynosi 20.012.18 kor. Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie gdzie także do godziny 12-tej w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mogą oferty sporządzone według przepisanej wzoru a zapatrzone marką stemplową na 1 koronę i w wadyum wynoszące 1000 koron z podatkiem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo niezapatrzone w wadyum wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zapatrzone dopiskami wyrażającymi opusty dla różnych kategorii robót osobno nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. (Wzór oferty).

O F E R T A
moeą, której podpisany obowiązują się wykonać narzuty kamienne na tamach faszynowych na Wiśle pod Laskówką i Lubaszem w klm. 189-191 za opustem . . . procentów słownie procentów z cen fiskalnych. Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia. Jako wadyum składam Tarnów, 15. maja 1902. (Imię i nazwisko przedsiębiorcy)

L. 29.238 (3088 2-3) OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 5. maja 1902 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawić się mającego wynoszą : za 3540 metrów sześciennych szutru tłuczonego 28.372 kor. 05 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zapatrzone marką stemplową na 1 K. i w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalne, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamienioliomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamienioliom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamienioliomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamienioliomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzone ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamienioliomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertantowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 4. kwietnia 1902.

L. cz. E. 704/1 (3) (3157 2-3)

Dnia 25. kwietnia 1902 o godz. 10 przed poledniem, odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw Nr. I licytacja 1/4 części realności lwh. 27 i 4/80 realności lwh. 27 ks. gr. gm. Kobierzyn.

Nieruchomość powyższą oceniono na 551 kor. 98 hal.

Wadyum wynosi 56 kor. Najniższa cena wynosi 338 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II Skawina, dnia 2. lutego 1902.

L. cz. E. 1051/01 (6) (3124 1-3)

Na żądanie Salamona Wieselthiera w Bolechowiu, odbędzie się dnia 10. maja 1902 o godz. 9 przed poledniem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I, licytacja realności lwh. 53 ks. gr. Dołżka.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II Bolechów, dnia 4. marca 1902.

L. cz. E. XXI. 122,2 (5) (3181 1-3)

Dnia 7. maja 1902 o godz. 10 przed poledniem, odbędzie się w sali Nr. 6 (II. piętro) tut. Sądu licytacja realności pod I. orj. 52 przy ul. Szepiłyckich pod I. kat. 925%, we Lwowie położonej lwh. 916/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej.

Wartość budynków wraz z przynależnościami oceniono na 20.651 kor. 28 hal., wartość gruntu niezabudowanego wraz z przynależnościami oceniono na 6951 kor. 25 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nastąpi, wynosi 12.642 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, Oddz. XXI.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI. Lwów, dnia 22. marca 1902.

L. cz. E. 1107/1 (7) (3159 1-3)

Dnia 12. maja 1902 o godz. 10 przed poledniem, odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 43 gm. Łodyna, ocenionej na 2031 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi 1356 kor. 38 hal.

Warunki i akta do przejrzania w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Ustrzyki, 20. marca 1902.

L. cz. E. 130/2 (4) (2551)

Dnia 15. maja 1902 o godz. 9 przed poledniem, odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego, licytacja połowy realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Gorajowice objętej.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 654 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Jasło, dnia 7. marca 1902.

L. cz. E. 226 2 (6) (2967)

Na żądanie Izraela Neustadta i Majera Zughafa, odbędzie się dnia 16. maja 1902 o godz. 10 przed poledniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja połowy realności lwh. 448 ks. gr. gm. kat. Żarówka objętej składającej się z pastwisk, łąk i roli obszaru 2 ha 15 arj 96 m.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1055 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 703 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Radomyśl, dnia 22. marca 1902.

L. cz. E. 231/2 (6) (2995)

Na żądanie Abrahama Bana, zastąpionego przez pełnomocnika Chajma Herscha Eislanda w Radomyślu, odbędzie się dnia 16. maja 1902 o godz. 11 przed poledniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 242 ks. gr. gm. kat. Wadowice górne objętej składającej się ze stodoły, stajni i z gruntu obszaru 1 ha 76 ar 43 m.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest ocenioną na 1581 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 1054 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Radomyśl, dnia 24. marca 1902.

L. cz. E. VIII. 195/00 (67) (3148)

Dnia 12. maja 1902 o godz. 9 przed poledniem, w sali Nr. 51, odbędzie się relicytacja realności lwh. 220 gm. Przemyśl.

Wartość szacunkowa wynosi 1650 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 825 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, Nr. B. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Przemyśl, dnia 4. kwietnia 1902.

L. cz. E. 103/2 (4) (2994)

Na żądanie Macieja i Maryanny Skrzypków w Podolu, odbędzie się dnia 16. maja 1902 o godz. 9 przed poledniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja 1/5 części realności lwh. 180 ks. gr. gm. kat. Podole objętej składającej się z 1/5 części domu mieszkalnego, stajni i stodoły oraz z gruntu obszaru 93 ar. 98 m.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 453 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 302 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Radomyśl, dnia 13. marca 1902.

L. cz. E. 69/2 (4) (3161)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 9. maja 1902 o godz. 9 przed poledniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu, licytacja 9/21 części realności lwh. 222 gm. Tarnobrzeg i połowy realności lwh. 496 gm. Zupawa, Arona Pomeranza własnych.

Nieruchomości lwh. 222 9/21 części wystawionych na licytację, są ocenione na 1576 kor. 26 hal., zaś połowa realności lwh. 496 na 110 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 788 kor. 13 hal., co do drugiej 73 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tarnobrzeg, dnia 3. kwietnia 1902.

L. cz. E. 615/1 (4) (2991)

Na żądanie Karola Masiorskiego w Zakopanem, odbędzie się dnia 15. maja 1902 o godz. 9 przed poledniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 371 ks. gr. gm. Mszana dolna objętej, w rynku położonej wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania wyszczególnionymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 13,550 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 6575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, 17. marca 1902.

L. cz. E. 2734/1 (16) (3119)

Na żądanie firmy J. Reineman zastąpionej przez adw. dra Jampolera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 15. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja 1/4 części „Browaru bialeskiego“ lwh. 730 kat. gm. Biała objętego, a składającego się z parc. bud. l. kat. 1 i 2 oraz grunt. 849/1 i 850/1 na których pobudowany jest browar, mieszkanie i budynki gospodarcze do browaru należące wraz z przynależnościami, bliżej w ts. protokole oceny z dnia 29, 30 i 31 lipca 1901 opisaniem.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami, na kwotę 32.418 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 21.612 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 1. kwietnia 1902.

L. cz. E. 1378/1 (5) (3079)

Na żądanie Samuela Kleina w Kozowej, odbędzie się dnia 13. maja 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja połowy realności objętej lwh. 799 ks. gr. gm. kat. Kozowa, Samuela Arona Menkesa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 20. marca 1902.

L. cz. E. 333/2 (4) (3100)

Dnia 13. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18, licytacja a) realności lwh. 287 ks. gr. Dzieduszyce wiekie, b) realności lwh. 530 ks. gr. tej gm. tworzących gospodarstwo wiejskie.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 6970 kor., ad b) 300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 4647 kor. 67 hal. ad b) 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutaj, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 14. marca 1902.

L. cz. E. 1661 (96) (2430)

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zastąpionej przez adw. dra Schätzla, odbędzie się dnia 15. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20 w Brzeżanach, licytacja dóbr Lubsza i Wyspa objętych, lwh. 94 i 175 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego c. k. sądu obwodowego wraz z przynależnościami, składającymi się z urzędzenia gorzelni.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: dobra Lubsza na kwotę 237.900 kor., nieruchomości zaś Wyspa na 186.038 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi co do majątności Lubsza 158.600 kor. 25 hal., co do majątności zaś Wyspa 124.025 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 8. marca 1902.

L. cz. E. 106/2 (3) (3082)

Na żądanie Izaaka Bochnera odbędzie się dnia 13. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie, licytacja połowy realności lwh. 348 i 482 ks. gr. gm. Pilzno.

Półowa nieruchomości lwh. 348 i półowa lwh. 482 ocenione są każda po 400 kor.

Najniższa cena wynosi co do każdej po 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 19. marca 1902.

L. cz. E. 888/1 (7) (2804)

Na żądanie Berisza Blaustejna cesyonariusza Jakima Kwaśnickiego w Zborowie, odbędzie się dnia 14. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja 1/5 części ciał hip. lwh. 313, 1/5 z 1/2 ciał hip. lwh. 312 gminy Uszonia Tadeusza Kawalko własnych i 1/2 z 1/2 ciał hip. lwh. 146 tudzież 1/2 z 1/4 ciał hip. lwh. 147 tej samej gminy Mikołaja Gulki własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 306 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 204 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 13. marca 1902.

L. cz. E. 123/2 (4) (2813)

Na żądanie Dawida Wisnera w Strzyżowie, odbędzie się dnia 14. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 452 ks. gr. gm. kat. Czudec objętej. Półowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 106 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 53 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 19. marca 1902.

L. cz. E. 815/1 (5) (3125)

Na żądanie Cylli Kanner w Dubiecku, odbędzie się dnia 13. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacja 6/12 części realności lwh. 90 ks. gr. gm. Dubiecko objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1800 kor., przynależności zaś na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 1400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 4. marca 1902.

L. cz. E. IX. 593/00 (107) (3065)

Dnia 14. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 51 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 1175 kg. gm. Przemysł włącznie ze znajdującymi się na niej zakładami przemysłowymi, tartakiem i cegielnią oraz przynależnościami.

Realność ta oszacowana została na 121.387 kor. 58 hal., a przynależności na 557 kor. 68 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 63.675 kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutaj, Nr. biura 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemysł, dnia 28. marca 1902.

Upadłości.

(3169 2-3)

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli z dnia 13. kwietnia 1902, zatwierdzonej przez c. k. komisarza konkursowego, rozpisuje niniejszem zarząd masy rozbiorowej Samuela Schwebbera w Przemysłu licytację urzędzenia sklepowego i towarów korzennych, tudzież win do masy rozbiorowej należących i w inventarzu kryształnym bliżej poszczególnionych, a to w drodze ofert pisemnie na ręce podpisanego zarządcy masy najdalej do 20. kwietnia b. r. w południe wnieść się mających.

Do każdej oferty należy dołączyć kwotę 594 kor. 70 hal. tytułem wadium jako dziesiątą część ceny szacunkowej.

Ruchomości powyższe sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu.

Warunki licytacyjne przeglądać można u podpisanego zarządcy masy, który też udzieli na żądanie bliższych wyjaśnień.

Przemysł, dnia 14. kwietnia 1902.

Adwokat Dr. J. Tauber.

L. cz. S. 1/2 (1) (3187 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mechla Steinbrechera i Chaima Herscha 2 im. Steinbrechera.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego i Naczelnika c. k. sądu powiatowego w Kutach Maryana Rastawieckiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Juliusza Friedmana w Kutach.

Wierzycieli zzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 24. kwietnia 1902 o godzinie 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Kutach) przedłożyli dokumenty, poświęcające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Zzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Kutach najdalej do dnia 20. maja 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 28. maja 1902 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Kutach lub w pobliżu Kut mają wymienieć w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. S. 1/1 (141-142) (3 88)

Uwadamia się wierzycieli konkursowych Mosesa Judenfreunda byłego kupca w Kołomyi że zarządca masy dnia 11. kwietnia 1902 przedłożył projekt końcowego rozdziału funduszów masy i że projekt ten mogą przeglądać u podpisanego komisarza konkursu i u zarządcy adw. dr. Landaua, tudzież że mogą możliwe swe zarzuty przeciw projektowi rozdziału wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do 20. kwietnia 1902.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 25. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 62, przy którym nad wniesionymi zarzutami rozprawa przeprowadzona i rozdział ustalony będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12. kwietnia 1901.

Konkursa

Nr. 1996/2 (3146 2—2)

KONKURS

Odnośnie do ogłoszenia w Nrze 85 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że celem obsadzenia jednej nowosystemizowanej posady drugiego zastępcy Nadprokuratora Państwa we Lwowie w VIII klasie rangi i czterech nowosystemizowanych posad zastępców prokuratora Państwa w VIII klasie rangi, a to po jednej przy Prokuratury Państwa we Lwowie, Przemysłu, Striju i Suczawie, ewentualnie przy innych Prokuraturach Państwa Galicyi wschodniej i Bukowiny, upływa 3. maja 1902.

C. k. Nadprokuratura Państwa.
Lwów, dnia 11. kwietnia 1902.

(3183 1—3)

KONKURS

Na posadę lekarza gm. nnego w Jaryczowie nowym.

Płaca roczna wynosi 1000 koron. Oprócz tego płaca za oględziny ciała pośmiertnych i bydła.

Warunki: Wykazanie się dyplomem Dra wszech nauk lekarskich i świadectwem odbytej dwuletniej praktyki.

Podania wniesić należy najdalej do 15. maja r. b. na ręce Naczelnika gminy, który wszelkie wyjaśnienia ustnie lub pisemnie udzieli.

Jaryczów nowy, 12. kwietnia 1902.

Naczelnik: Sz. Maślukiewicz.

L. W. kr. 25.161/902. (3179 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dziewięciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. i k. zakładach wojskowych z fundacji p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacja“ ogłasza się niniejszym konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1902/1903 w c. i k. akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener Neustadt, w c. i k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu i w c. i k. akademii marynarskiej w Fiumie, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej (na rok II. i III.), jeżeliby w tejsze miejsce jakie w śródczasie zawakowało i wedle art. IV. listu fundacyjnego pod warunkiem, gdyby się nie znalazła dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do powyższych c. i k. akademii wojskowych.

Do c. i k. akademii wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, zaś na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej z powodu braku miejsca nie będą kandydaci wcale powoływani.

Rok szkolny 1902/1903 rozpocznie się w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21. września 1902, w c. i k. akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16. września 1902, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1. września 1902.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzienicy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austriackie, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznaczenie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii Austro-węgierskiej,

2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej,

3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające,

4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, zaś dla akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku jakoto: dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat, a dla akademii marynarskiej lat 14, wiek oblicza się z dniem 1. września 1902 r.,

5) iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt lub Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem uczęszczają do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum), zaś na I. rok akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazjum.

Wojskowa akademii w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, a techniczna akademii wojskowa dla artylerii, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, zaś akademii marynarska dla służby wojennej na morzu.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub

inżynierii, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asen-terowani, nie będą przyjęci.

Do podać dołączyć należy: 1) poświad-czenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym, 2) metrykę chrztu lub urodzenia, 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduwanego lekarza wojskowego stojącego w czynnej służbie wojskowej, 4) świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza, ostatnie świadectwo szkolne z r. 1901/2, tudzież świadectwo za cały rok 1900/901. powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1901/902, aspiranci zaś do akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półroczia, 6) zaś świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czy takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, podać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Kto by chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej oświadczonej przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu, lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 kor. z niniejszej fundacji.

Fundacja pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszt wyekwipowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjasniejszy Pan na propezyję Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 17. maja 1902 r.

Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezapoatrzone w przepisane dokumenty, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel-kiem Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 8. kwietnia 1902.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

Bl. 83. (3144)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 8. April 1902, Pr. IX. 120/2, die Weiterverbreitung der Nummer 180 der Zeitschrift: „L'Avvenire“ ddo. Buenos Aires, 1. März 1902 nach §§. 65 a, b, c und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 8. April 1902, Pr. IX. 121/2, die Weiterverbreitung der Nr. 181 der Zeitschrift: „L'Avvenire“ ddo. Buenos Aires, 8. März 1902 nach §§. 65 a, b, c und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 7. April 1902, Pr. 18/2, die Weiterverbreitung der Nr. 76 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ ddo. 4. und 5. April 1902 wegen der Stelle von „quando un bel giorno“ bis „furono salvi“ des Artikels: „Da Vigola Vattaro“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8. April 1902, Pr. I. 57/2, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Die Blüthenketten um die Polnaer Verbrennen“. Verfasser M. U. Dr. F. Butova. Druck von Ernst Sperling in Berlin nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 8. April 1902, Pr. 19/2, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „ouške Hlasy“ vom 5. April 1902 wegen der Stelle von „Umel-cka galerie“ bis „slyseti nebudeme“ des Artikels: „Česky národ byl před Rakouskem a bude po Rakousku“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 8. April 1902, Pr. 23/2, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Deutsches Nord-mährnerblatt“ vom 5. Ostermond (April) 2015 u. N. (1902) wegen der Stelle von „Der Tri-nitätsbegriff ist“ bis „einem entschiedenen Nein“ des Artikels: „Das Religions- und Weltpro-blem“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 8. April 1902, Pr. 24/2, die Weiterverbreitung der Nr. 53 der Zeitschrift: „Pozor“ vom 7. April 1902 wegen des Artikels: „Stara písen“ nach §§. 302 und 308 St. G. verboten.

Bl. 84. (3145)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Gilly hat mit dem Erkenntnis vom 8. April 1902, Pr. 1/2, die Weiterverbreitung der in Kunstverlage Fritz Rasch in Gilly, Druckerei „Celeja“, Gilly erschienenen Postkarte mit dem Text: „Deutscher Heilruf aus... To jest fa-ctum! Wir Tscheken fürchten uns vor nig-sonst alles in der Welt“ mit der Abbildung zweier Stroche gezeichnet von „Ajay Schu-man“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 8. April 1902, Pr. V. 25/2, die Weiterverbreitung der Nr. 56 der Zeitschrift: „Supplemento set-timanale al Proletario“ Pola, vom 6. April 1902 wegen der Stelle von „Ma dove pu“ bis „alla scuola“ des Artikels: „Il tempo di guerra“ und wegen des Artikels: „Gli ufficiali socialistizzano“ nach §. 300 St. G., Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 v. Jahre 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 8. April 1902, Pr. V. 26/2, die Weiterverbreitung der Nr. 56 der Zeitschrift: „Supplemento set-timanale al Proletario, seconda edizione — edi-zione speciale per Fiume“, Pola, vom 6. April 1902 wegen der Stelle von „Ma dove pu“ bis „opporre alla scuola“ des Artikels: „Es-ascensione“ nach §. 306 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 85. (316?)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 10. April 1902, Pr. IX. 123/2, die Weiterverbreitung der Nr. 813 der Zeitschrift: „La Giustizia“ ddo. Reggio nell' Emilia, 6. April 1902 nach §. 122 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 10. April 1902, Pr. IX. 123/2, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo. Rom, 6. April 1902 nach §§. 302 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 8. April 1902, Pr. V. 31/2 die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Tiroler Post“ vom 5. April 1902 wegen des Artikels: „Der Fall Scheimpfing“ in den Stellen von „von Sr. Excellenz dem Ackerbauminister“ bis „auf sich geladen haben“, von „In allen Berchtät-ten bis „aufgenommen“, von „die Erledigung des Pensionsgesuches“ bis „Bauerstandes preis-gegeben wurde“, von „daß dem so“ bis „gebo-ten werde“, von „und dem Herrn Ackerbaumi-nister“ bis „Antwort zu geben“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 10. April 1902, Pr. 14/2, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 4. April 1902 wegen der Stelle von „To vyko-nali zdejsi“ bis „nekolika suroven“ des Arti-kels: „Ze Stribnych Hor“ nach §§. 487 und 488 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaita obwieszczenia.

L. cz. T. 18/2 (1) (3046 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krako-wie, wdrażając na prośbę p. Anastazego Ho-lika, postępowanie amaryzacyjne eo do rze-komo zaginionego weksla in bianco, na kwotę 500 kor. opiewającego podpisem Anasta-zego Holika jako akceptanta, zapoatrzonego. wzywa każdego, kto by się w posiadaniu tego weksla znajdował, aby go w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że w razie bez-skutecznego upływu, tego terminu weksel

ten, na powtórne żądanie proszącego, za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24. marca 1902.

L. cz. A. 535/00 (28) (3154 2—3)

Sprostowanie.

Ogłoszony w Nr. 54, 55 i 56 „Gazety Lwowskiej“ edykt z 23. stycznia 1902 l. cz. A. 535/00 (26) w sprawie spadkowej po śp. Karolinie Polandowej tyczący się wezwania niewiadomych spadkobierców do spadku pro-stuje się w ten sposób, że zamiast słów: „Karolina Polandowa“ powinno być „Karolina Polandowa“.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy targ, dnia 11. marca 1902.

L. cz. A. 563/1 (5) (3083 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Podhajcach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Petra Muszkiewicza rodem z Podhaj-ciec, ażeby w przeciągu roku wniósł oświad-czenie do spadku po śp. Danyle Muszkiewicu zmarłym w Podhajcach dnia 17. lipca 1895 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym razie pertraktacya spad-kowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem wezwanego Teodorem Muszkie-wiczem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. T. 19/2 (1) (3047 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wdrażając na prośbę Towarzystwa wzajemnych ubez-pieczeń w Krakowie i p. dra Fryderyka Ja-kubowskiego, postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej policy przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Kra-kowie na nazwisko dra Fryderyka Jakubow-skiego wystawionej, opatrzonej Nr. 7916 opiewającej na kapitał 1000 złr. a. w, pła-tny okaziełowi policy, skoro zabezpieczona Wanda Jakubowska dożyje dnia 1. września 1904, wzywa każdego, kto by się w posiada-niu powyższej policy znajdował, aby ją w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwo-wskiej licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upły-wie tego terminu, policja ta na ponowne ża-danie interesowanych za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 25. marca 1902.

L. cz. C. I. 82/2 (2) (3116 2—3)

W sprawie Feigi Hass w Sanoku toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sa-noku przeciw Izraelowi Axer w Przemysłu o uznanie własności i oddanie w posiadanie ru-chomości z pn. ma być doręczona uchwała z dnia 8. kwietnia 1902 l. cz. C. I. 82/2 (2), którą wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 15. maja 1902 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Izrael Axer obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Bo-śniackiego, adw. w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Axera w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. A. 281/00 (9) (3085 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. po-daje do wiadomości, że dnia 8. października 1899 zmarł w Trembowli Michał Miaszkow-ski, syn Sebastjana z pozostawieniem pise-mnego kodycyłu.

Do spadku powołanym jest jako dzie-dzie ustawowy Sebastjan Roman 2 im. Mie-szkowski. Sąd tutejszy nie znając pobytu tegoż wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświad-czenie się dziedziecem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z kurato-rem p. drem Blausteinem dla niego ustano-wionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 16. lutego 1902.

L. cz. A. 426/00 (5) (3140 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Mozesa Winkle-ra reeta Billiga, ażeby w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego oświadczył się do spadku po Janie Winkler urodzonej Billig zmarłej dnia 7. marca 1849 w Pomorzaniech bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia lub w tymże wymienił sądowi swego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie po-stępowanie spadkowe z jego kuratorem adw. dr. Naglerem i ze zgłaszającymi się spadko-biercami przeprowadzone zostanie.

Zborów, dnia 28. stycznia 1902.

L. cz. A. 115/02 (3) (3131 2-3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że na dniu 19. lutego 1902 zmarł w Czarnorzekach ś. p. Józef Jamroga vel Jamrogiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościłi sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach tutejszemu sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykazają tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Jana Łsniaka, naczelnika gminy Czarnorzeki.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 22. marca 1902.

L. cz. A. 69/1 (12) (3081 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że dnia 1. grudnia 1900 zmarł Iwan Nykoluk syn Procia w Mielnicy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu ustawowej dziedziczki Pawliny Nykoluk, wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jego licząc od dnia p. niź wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Stefanem Sucheckim dla niej ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, 3. grudnia 1901.

L. 37.027/I. (3170 2-3)

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów wzywa c. k. asystenta pocztowego Piotra Stanisława 2 im. Krzyżanowskiego, który się już od miesiąca samowolnie od pełnienia obowiązków urzędowych usuwa, a którego obecne miejsce pobytu jest nieznanem, aby do dni czterdziestu (4) licząc od dnia ogłoszenia niniejszego dekretu, albo zgłosił się do służby w urzędzie, do którego jest przydzielony, albo usprawiedliwił swoją nieobecność świadectwem lekarskim, gdyż w przeciwnym razie po myśli dekretu kamery nadzorczej z 9. lipca 1835 l. 28.289—2837 wydanej zostanie przeciw niemu orzeczenie wydalające go ze służby c. k. Zakładu pocztowego i telegraficznego.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.
Lwów, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. hip. 2873/99, 2853/99, 63/00, 72/00 (3073)

Nieobecnym 1) Michałowi Stachów w Łanowcach, 2) Tomaszowi Jurkowskiemu w Łanowcach, 3) Warwarze Kotlareczuk w Cyganach i 4) Ilkowi Bohateczukowi w Jezierzaniach mają być doręczone uchwały tabularne ad 1) z 3. stycznia 1900 l. hip. 2873/99 pozwalająca wpisu w whl. 581, 529 gm. Łanowce, ad 2) z 3. stycznia 1900 l. hip. 2853/99 pozwalająca wpisu w whl. 122, 123 gm. Łanowce, ad 3) z 6. stycznia 1900 l. hip. 63/00 pozwalająca wpisu w whl. 205 gm. Cygany, ad 4) z 26. marca 1900 l. hip. 729/00 pozwalająca wpisu w whl. 552, 556, 634 gm. Jezierzany.

Kuratorami dla strzeżenia praw, ustanowiono: ad 1) Dmytra Pryjmę z Łanowiec, ad 2) Mikołaja Zarego z Łanowiec, ad 3) Janko Szelutowski z Cygan, ad 4) Jana Bekiesiewicz z Jezierzany.

Kuratorowie mają zastępować nieobecnym, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 27. lutego 1902.

L. cz. C. II. 112/2 (1) (3208)

Przeciw Józefowi Gazda z Korczyn, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krosnie przez Maryę Worek pozew o ojcęstwo i alimentację.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 12. kwietnia 1902 o godz. 11 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. dra Roberta Pawłowskiego, adw. w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Gazdę w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 24. marca 1902.

L. 43.003.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11. kwietnia 1902 l. 13.934, dotyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Krocacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatu sądowego Mohács (komitat Baranya) na Węgrzech, jakoteż z powiatów Głina, Pisarovina (komitat Zagreb) w Krocacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3. i 8. kwietnia 1902 l. 12.886 i 13.717, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 4. i 9. kwietnia 1902 l. 38.781 i 40.617 (Gazeta Lwowska z 8. i 11. kwietnia 1902 Nr. 79 i 82).

Powyzsze zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. kwietnia 1902.

L. W. kr. 2892 (3164)

OGŁOSZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim z dnia 18. stycznia 1901 l. 2892 w przedmiocie ustanowienia taksy dziennej za leczenie i pielęgnowanie chorych w szpitalu powszechnym w Tarnopolu.

Na mocy §. 9 ustawy z dnia 28. lipca 1897 (Nr. 47 Dz. u. k.) ustanawia Wydział krajowy w porozumieniu i za zgodą c. k. Namiestnictwa taksę dzienną w szpitalu powszechnym w Tarnopolu za leczenie i pielęgnowanie chorych od dorosłych w kwocie 1 kor. 28 hal., a od dzieci 64 hal. począwszy od 1. stycznia 1901.

We Lwowie, dnia 19. stycznia 1901.

Marszałek krajowy:

St. Badeni w. r.

Członek Wydziału krajowego:

St. Dąbski w. r.

Ч. 2892

ОГОЛОШЕНІЕ.

Виділу краєвого Королівства Галичини і Володимирії з Великим Князівством Краківським з дня 18. січня 1901 Ч. 2892 в предметі установлення денної такси за лічене і доглядане хорих в шпиталі загальнім в Тернополі.

На основі § 9 закона з дня 18. липня 1897 (Ч. 47 В. з. кр.) Виділ краєвий в порозумінні і за згодою ц. к. Намістництва установлює денну таксу в загальнім шпиталі в Тернополі за лічене і доглядане хорих, від дорослих в квоті 1 кор. 28 сот., а від дітей 64 сот. почавши від 1. січня 1901.

У Львові дня 18. січня 1901.

Маршалок краєвий:

Ст. Бадені в. р.

Член Виділу краєвого:

Ст. Домбський в. р.

Zl. 2892

KUNDMACHUNG.

Des Landesauschusses des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau von 18. Jänner 1901 Zl. 2892 betreffend die Festsetzung der Verpflegstaxe im allgemeinen öffentlichen Krankenhause zu Tarnopol.

Auf Grund §. 9 des Landesgesetzes vom 28. Juli 1897 (L. G. B. Nr. 47) hat der galizische Landesauschuss im Einvernehmen mit der k. k. Statthalterei die Verpflegstaxe für die Behandlung und Verpflegung der Kranken im allgemeinen Krankenhause zu Tarnopol für Erwachsene mit 1 Kr. 28 hal. täglich, und für Kinder mit 64 hal. täglich, vom 1. Jänner 1901 festgesetzt.
Lemberg, am 18. Jänner 1901.

Der Landmarschall:

St. Badeni m. p.

Landesauschuss-Mitglied:

St. Dąbski m. p.

L. cz. E. 842/2 (2) (3120)

W postępowaniu licytacyjnym Ludmiły Łozińskiej przez adw. dra Pohoreckiego w Tarnopolu przeciw Róży Czeretowej o 4000 kor., ustanawia się celem strzeżenia praw Józefa Wolgnera kuratorem p. adw. dra Jurkiewicza w Stanisławowie.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępować, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcę nie wymieniają, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 27. lutego 1902.

L. cz. E. 2025/1 (1) (3160)

Bronisławowi hr. Lasockiemu w sprawie Urzędu podatkowego im. Skarbu Państwa przeciw Bronisławowi hr. Lasockiemu o 337 kor. 97 hal. ma być doręczona uchwała z dnia 28. grudnia 1901 l. cz. E. 2025/1, którą dozwolono przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez zaindebetowanie tegoż na realności lwh. 546 Jawornik objętej, dłużnika własną.

Ponieważ niewiadomo gdzie Bronisław hr. Lasocki przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Madeyskiego.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. C. III. 111/2 (1) i C. III. 112/2 (1)

(3204)

Przeciw Maciejowi Kukowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wiktorję Kuk pozew o 558 kor. 20 hal. i przez Walentego Kuka o 272 kor. 94 hal. z pn.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31. kwietnia 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Macieja Kuka, ustanawia się p. dra Sterna adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 7. kwietnia 1902.

L. cz. C. 33/02 (1) (3177)

Przeciw Antoninie Srost w Ameryce, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Tomasza Michurskiego i Katarzynę 2 o. Michurską pozew o zniesienie współwłasności posiadłości lwh. 547 i 914, 1137 ks. gr. gm. Muszyna.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6. maja 1902.

Celem strzeżenia praw Antoniny Srost, ustanawia się p. Adama Hibla, c. k. ilustratora w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoninę Srost w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyn, dnia 2. kwietnia 1902.

L. cz. C. II. 68/2 (1) (3174)

Przeciw nieobecnym Józefowi i Karolowi Dudzikom, przedtem w Toporowie, wniosła Maryanna Maziarzowa pozew o unieważnienie wpisów hipotecznych realności lwh. 57 ks. gr. gm. Topolów.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem Michał Babuła w Toporowie będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 21. marca 1902.

L. cz. C. II. 67/1 (2), (3175)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Kirschenbaumowi, przedtem w Mielcu, wniośił Aron Kirschenbaum pozew o 300 kor.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator p. dr. Henryk Brandt, adw. w Mielcu będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 29. marca 1902.

L. cz. C. I. 86/2 (1) (3203)

Przeciw Maryi Cykrys, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Pawła i Maryę Hodowanych pozew o uznanie prawa własności do parc. grunt. 214 objętej wyk.żhip. l. 63 ks. gr. gm. Kossów na imię ś. p. Fedia Cykrysa zapisanym.

Na podstawie pozwu zarządzono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze N. I.

Celem strzeżenia praw Maryi Cykrys, ustanawia się p. dra I. Moslera, adw. w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czortków, dnia 1. kwietnia 1902.

L. 1580 (3182)

OGŁOSZENIE.

Urzędowicie autoryzowany inżynier górniczy Stanisław Sokołowski przeniosł swoją siedzibę z Sierszy do Krzeszowic.

Z c. k. Starostwa górniczego.

W Krakowie, dnia 12. kwietnia 1902.

W zastępstwie c. k. nadradca górniczy

Gerzabek m. p.

Doniesienia prywatne.

Podróże Towarzyskie

do Nicei, po Włoszech, do Lissabamu, Algieru, Tunisu, Malty, Aten, Smyrny, Konstantynopola, Odessy

urządza od 2. lutego począwszy

Międzynarodowe biuro podróży w Wiedniu.

Zgłoszenia przyjmuje

Biuro sprzedaży biletów kolejowych Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana.

Prospekta i programy bezpłatnie.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Banku kredytowego w Busku Stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką zwołuje w myśl § 41. statutu

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków swego, które odbędzie się w biurze stowarzyszenia (we własnym domu) pod Nr. kons. 196 dnia 6. maja 1902 o godzinie 5-tej po południu z tem, że w razie niejawienia się na takowem potrzebnej liczby członków, odbędzie się w myśl § 45. powtórne nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym dnia 20. maja 1902 o godzinie 5-tej po południu.

Porządek dzienny:

1. Zwołana a względnie uzupełnienie statutów.
2. Uzupełniający wybór członków Dyrekcji, a względnie tychże zastępców.
3. Ostateczne postanowienia co do przystąpienia do związków stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich.

Busk, dnia 15. kwietnia 1902.

J. L. Goldberg dyrektor.

H. Margulies kasyer.

Do naszych Czytelników!

W ciągu czterdziestu letniego przeszła istnienia, **TYGODNIK ILLUSTROWANY** zaznaczył wyraźnie, czem jest i czem być pragnie. Dlatego powtarzanie w prospekcie ogólnego programu pisma uważamy za zbędne.

Wolimy natomiast pomówić o praktycznych ulepszeniach, które zaprowadzimy.

Przedewszystkiem dążymy do tego, żeby skupić dokoła redakcyi naszej najwybitniejsze siły literackie i artystyczne.

Dzięki temu, nasza teka redakcyjna jest zapełniona utworami pierwszorzędnych talentów współczesnych.

Nowy rok rozpoczynamy powieścią **ELIZY ORZESZKOWEJ** p. t.

„Anastazyja“

z ilustracyami Tetmajera, Stasiaka, Batowskiego, Sawiczewskiego, Alchimowicza, Dębickiego, Zarembskiego, Górskiego.

W dziale beletrystycznym pomieścimy także **STEFANA ŻEROMSKIEGO** większą powieść

POPIOŁY,

WŁADYSŁAWA REYMONTA

CHŁOPI,

prace Maryi Konopnickiej, Adama Krzeczewskiego, Kazimierza Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego.

Cykl nowel **GABRYELI ZAPOLSKIEJ** p. t.:

Modlitwa pańska,

nowelę **ADOLFA DYGASIŃSKIEGO**

CHAM,

BOLESŁAWA PRUSA cykl utworów

DZIWNE POWIEŚCI,

możemy również zapewnić czytelników, że

Henryk Sienkiewicz

obietka dać tygodnikowi najpierwszą wielką swoją powieść, której akcja rozgrywać się będzie w epoce Napoleońskiej. Ilustracye do tego utworu wykona

WOJCIECH KOSSAK.

Prócz tego, jak w latach ubiegłych, każdy prenumeratork Tygodnika będzie otrzymywał nadal, co na się bezplatnie tom czyli rocznik

12 tomów Pism Sienkiewicza bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę.

W roku bieżącym daliśmy między innymi „**QUO VADIS**“, w latach przyszłych, na życzenie ogólne pomieścimy w dodatkach Trylogię, zaczynając od

„OGNIEM I MIECZEM“

ozdobionem 24 ilustracyami **ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO.**

Będzie to pierwsze u nas ilustrowane wydanie tej wspaniałej eposu wojennej.

Prócz „Ogniem i mieczem“ damy także szereg nowel: „Zórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, oraz zbiór pemniejszych utworów literackich **Sienkiewicza**, nieobjętych dotychczas żadnem wydaniem zbiorowem.

Tym sposobem wydanie nasze dzieł Sienkiewicza będzie najzupełniejszem ze wszystkich dotychczasowych wydań.

Obok dzieł **SIENKIEWICZA** dołączymy **do** dodatk powieściowy a rozpoczniemy rok nowy głośną powieścią **Piotra Coulevalu'a**

„Ewa zwycięska“.

W dziale poezyi drukować będziemy utwory **Kazimierza Głusińskiego, Wiktora Gomułickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Orkana, Or-Ota, Selima, Staffa, Kazimierza Tetmajera i w. i.**

Bogaty dział społeczno-informacyjny ze szczególniejszem uwzględnieniem wiadomości ze **Lwowa, Krakowa i Galicyi** uzupełniany przez rozszerzenie rubryki

odkryć i wynalazków z ilustracyami.

W dziale „Artykuły wstępne“ mamy zapewnione współpracownictwo **Dr. Juliana Ochowicza, Bolesława Lutomskiego, Dr. Bieńkowskiego Adama, Stanisława Szcutowskiego, Kazimierza Rakowskiego, Bolesława Koskowskiego, Władysława Rabskiego, Jana Steckiego, oraz wielu innych publicystów.**

W rubryce „**Sylwstki galicyjskie**“, warszawskie, prowincjonalne i poznanskie, zjawi się niezmiernie interesująca

PAMIĘTNIK SZCZEPANIKA.

Dział historyczny zawierać będzie interesujące prace: **Rawity Gawrońskiego, prof. dr. J. Heeka, Adama Szelańskiego, dr. Klemensa Bakowskiego, Aleksandra Kraushara, Władysława Mickiewicza.**

Wszystkie bogato ilustrowane.

W dziale krytyki literackiej i artystycznej pomieścimy: studjum **Stanisława Witkiewicza** p. t. „**ODRODZENIE**“, traktujące o stylu polskim i sztuce ozdabiania życia, oraz rzecz polemiczną tegoż autora o prądach i kierunkach estetycznych.

W dziale artystycznym wprowadzamy stałą rubrykę poświęconą

SZTUCE STOSOWANEJ.

Prócz tego mamy zapewnione stałe współpracownictwo: **Wład. Bogusławskiego, Piotra Obmielowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Władysława Jabłonowskiego, Józefa Kallenbacha, Edwarda Lubowskiego, Ignacego Matuszewskiego, T. Wierzbowskiego i w. in**

Niezależnie od tego będziemy w dalszym ciągu śledzili uważnie ruch artystyczny w kraju i za granicą, pomieszczając reprodukcye wszystkich wybitniejszych utworów sztuki.

Zmieniamy dotychczasowy nasz papier na znacznie droższy i lepszy, co wpłynie bardzo dodatnio na stronę zewnętrzną ilustracyi.

W najbliższym czasie pomieścimy szereg rysunków do

„QUO VADIS?“

wykonany „cyfry“ przez **Piotra Stachewicza**, według studyów robionych w Rzymie.

Niezależnie od kolorowych reprodukcji, dawanych w tekście pisma, zamierzamy ofiarować wszystkim naszym prenumeratorkom jako

Premium nadzwyczajne

wspaniałą, a nigdzie dotychczas niewystawioną kompozycyę

KAZIMIERZA ALCHIMOWICZA

p. t.

„Nađ grobem Robaka“

(Jacka Soplicy)

odbitą kolorami na grubym welinie.

Niezależnie od wymienionych w prospekcie 12 tomów Dzieł Sienkiewicza oraz innych dodatków dołączanych **BEZPŁATNIE** dla wszystkich prenumeratorków naszego pisma będziemy mogli w r. p., w porozumieniu z księgarnią **Gebethnera i Wolffa**, dostarczyć naszym prenumeratorkom

po cenie znacznie niższej znakomitego dzieła historycznego **J. I. KRASZEWSKIEGO** p. t.:

Polska w czasie trzech rozbiorów

(1772-1799) (Studjum do historii ducha i obyczaju).

Przedpłatę na „Polskę w czasie trzech rozbiorów“ przyjmują razem z przedpłatą na „Tygodnik“ ilustrowany“ wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Dzieło to, oparte na studyach źródłowych a nieznane dotychczas naszej publiczności, daje żywy i plastyczny obraz jednej z najciekawszych epok dziejowych naszego kraju, i bogate jest w szczegóły anegdotycznie-instrukcyjne. Będzie ono poprzedzone przedmową i uzupełnione objaśnieniami znakomitego znawcy XVIII. wieku profesora **Szymona Askenazego**, autora „Dwóch stuleci“. — Pomnikowa ta praca **Kraszewskiego**, objętości około 190 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wytwornem, ilustrowanem co najmniej 200 scenami, portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p., według współczesnych sztychów, rysunków, obrazów i dokumentów. — Zebraniem dzieła ilustrowanego do „Polski w trzech rozbiorach“ zajęła się Redakcyja **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**, przy współudziale swego współpracownika, znanego badacza dziejowego **Aleksandra Kraushara**. — **Tom I**, „Polski w czasie trzech rozbiorów“ wyjdzie w marcu r. 1902, a następne dwa tomy ukążą się w ciągu roku 1902. — Prenumeratorkowie **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** mogą nabywać całkowite dzieło **J. I. Kraszewskiego** „Polska w czasie trzech rozbiorów“ w 3 tomach za

wyjątkowo niższą cenę **18 kor. bez oprawy, w oprawie 25 kor. 50 hal.**

Cena księgarska tego dzieła wyniesie będzie **36 kor., a w oprawie 45 kor.**

Redaktor: **Dr. JÓZEF WOLFF.**

Wydawcy: **GEBETHNER i WOLFF.**

Prenumeratę ze **Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną** przyjmują:

Główna ekspedycyja „**Tygodnika Ilustrowanego**“ we **Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.**

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**Tygodnika Ilustrowanego**“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł **Henryka Sienkiewicza**:

we **Lwowie**:

Kwartalnie 6 koron 80 hal.
Półrocznie 13 koron 60 hal.
Rocznie 27 koron 20 hal.

w **Galicyi i Bukowinie** z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 koron 20 hal.
Półrocznie 14 koron 40 hal.
Rocznie 23 koron 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko **40 hal.** t. j. kwartalnie za 3 tomy **1 kor. 20 hal.**, półrocznie za 6 tomów **2 kor. 40 hal.**, rocznie za 12 tomów **4 kor. 80 hal.**; należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą. — **Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza**, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorkowie za dopłatą **39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal.** Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ można nabywać w cenie **3 kor. 20 hal.**; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów **Henryka Sienkiewicza** może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: **Główna Ekspedycyja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**

W pierwszych dniach kwietnia
zostanie otwarty

Zakład fotograficzny L. Koehlera

artysty malarza
Lwów, Pałac Fredry, ulica Fredry.

Najnowsze a najtańsze
w wielkim wyborze na składzie

TAPETY i DEKORACYE

W. ADAMSKI
(dawniej Jürgens)

(obicia pokojowe)

Lwów, ul. Sobieskiego 1. 4.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku
dzienników lwowskich, krakow-
skich, warszawskich, wiedeń-
skich, czeskich, francuskich etc.
czasopism fachowych, miejscowych,
zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń,
prenumeratę na wszelkie pisma
przyjmuje

**Ajencja dzienników i ogłoszeń
Sokołowski**
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

4 pokoje, przedpokój, I. piętro od 1. czerwca.
Chorążczyzna 12.

**Oficyalistów, gospodyń, kucharek,
lokajów i wszelką służbę poleca**
biuro Zagórskiej, Chorążczyzna 7.

Zyblikiewicza 37.

Zaraz do najęcia pokój z kuchnią na
parterze.

Kawy najlepsze gatunki o
smaku czystym i aro-
matycznym po et. 90, 96, zł. 1,
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



ROWERY

z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. Słomę Sprzedają także na raty z 10 proc.

podwyżka. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, Lwów, ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

Do handlu

istniejącego od 25 lat w Krakowie
w centrum miasta, potrzebny jest współ-
nik (może być niewiasta) z kapitałem
6 do 10 000 złr. w celu rozszerzenia
handlu i zwiększenia fabrykacji stale
modnego artykułu. Bliższe szczegóły
**N N Kraków, ulica Topolowa 16,
drzwi 6.**

Sprzedajemy następujące książki jak
długo zapas starczy po cenach **znacznie
zniżonych.**

Laskowski, **Zużyty**, kartki z życia, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek**, i inne nowele
i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Utdy**, powieść współczesna, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Miecznik, **Owanes Ohana**, powieść, dawniej
4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast
15 kor. wysłane zostaną za nadesłaniem **3
kor. 50 hal.** przekazem pocztowym.

Ekspedycja Tygodnika Mów i Powieści,
Lwów, Pasaż Hausmana.

Arnold Spitz

Wiedeń, IX., Schlickgasse 3.

Automobile

benzynowe i parowe
dla wszelkich celów.

Tylko pierwszorządne marki Dion, Dar-
racq, Serpollet, Mercedes, Dion Mo-
tocykles, zawsze specjalne okazje w no-
wych i starych samochodach wszystkich
systemów.

Najstarszy handel automobilów w Monarchii
Austro-Węgierskiej.

Większy austriacki hurtowny handel
win poszukuje

zastępcy

we wszystkich większych miastach Galicji.
Oferty pod W. K. 2663 przyjmuje Rudolf
MOSSE, Wiedeń I., Seilerstätte 2.

Szprycowanie Matico
PP. Ginnault i Co, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści
peruwiańskiej rośliny *Matico*,
szprycowanie to zasłużyło sobie
w przeciągu lat kilku na powsze-
chne uznanie. Leczy w bardzo
krótkim czasie najpoważniejsze
razłaczki.
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikola-
scha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera,
Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniew-
skiego, Redyka i Mikulego.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Senzacyjnej
Gramophon.

Jedyna na świecie
udoskonalona
maszyna, która
z niesłychaną do-
kładnością oddaje
głos, śpiew, mu-
zykę. Cena od 40
złr. do 125 złr
duże „Monarch“.
Jeneralne zastęp-
stwo na Galicyę
prawd. Gram-
phonów

T. Górski, Lwów, plac Maryacki 8.
Cenniki na żądanie gratis.



Jako moją specjalność od
lat 38 polecam **zakonite**
wyroby nożownicze z fa-
bryki angielskiej Geo. Hi-
des z Son. Henckelsa w So-
lignac, Francja i staję się

angielskie od koron 4 do 6,
Henckelsa i Arbenza. Ma-
szynki do strzyżenia wło-
sów. Narzędzia ogrodnicze po
cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posłu-
gujący ubogim, Lwów, ulica Klepa-
rowska 15 — wózek zabiera meble do
naprawy i rozwozi naprawione i nowo
zakupione.

Choroby weneryczne

i zastępcze, obojga płci choroby skórne
i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji
leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż
Hausmana 1. 8. Zabiegi lecznicze odby-
wają się pod osobistym dozorem. Bada-
nia mikroskopijne i endoskopijne w godz.
od 8—10 i 2—5. Wyłącznie dla Pań
od 5—6.

Stare sztychy

francuskie i kolorowane

do nabycia ul. Batoro 32, I. piętro,
drzwi 3.

Ubogi Łazarz.

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących
Boga i bliźniego, a nieszczęśliwemu ojcu rodziny
raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej
pracy zawodowej od 8 lat obłożenie choroby odleżałem
całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wspar-
ty w łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczar-
nią i pozostaję w okropnej nędzy. Również błagam
o łaskawie wyrobienie miejsca w którymkolwiek za-
kładzie dla moich 2 synów 12 i 9-letniego.

Powyzszą prośbę potwierdza miejscowy pro-
boszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustroń-
Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z ro-
dzicami gorącą do Boga zaniosą modlitwę, upraszam
nadsyłać pod adresem: **Łazarz Kręzel Ustrońna
p. Krosno.**

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDĄ:

HERBATY Z RĄCZKA

Monopol herbata
z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio.

Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę
z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Groszego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

Galicyjski Bank kredytowy w likwidacji.

31-sze zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się dnia 31. maja 1902 o godzinie 10-tej rano
we własnym gmachu przy ulicy Jagiellońskiej 1. 3.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie przewodniczącego.
2. Sprawozdanie likwidatorów.
3. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego.
4. Sprawa zatwierdzenia rocznych rachunków za rok 1901 t. j. bilansu i rachunku strat i zysków i udzielenie absolutorium likwidatorom.
5. Ustąpienie likwidatorów i wybór nowych.
6. Wnioski likwidatorów.
7. Wnioski Akcyonaryuszów.

UWAGA: Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§ 34 i 36. statutu Banku, swoje akcje wraz z bierzącymi kuponami złożyć na dwa tygodnie przed zebraniem się tego Walnego Zgromadzenia w kasie lwowskiej filii Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. lub też w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczne Walne Zgromadzenie. Zaznacza się przytem iż w myśl § 36. statutu „Złożenie 10 akcji nadaje akcyonaryuszowi prawo do jednego głosu, żaden jednak akcyonaryusz bez względu czy w własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, nie może mieć więcej jak 50 głosów“.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1902.

Likwidatorowie Galicyjskiego Banku kredytowego.

PARKIETY
i Posadzki deszczukowe

wszystkie wyroby stolarskie
jako to:

drzwi, okna, krzesła, stolki ogrodowe i t. p.

poleca FABRYKA PAROWA

BRACI WCZELAK
we Lwowie.